

Butelka jak bomba • Ktokolwiek
wie... • Względne cechy podobieństwa • Podziemna armia
• Każdemu według zdolności

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 248 (11 010)

Poznań, sobota/niedziela 3/4 listopada 1979

Wyd. A Cena 1 zł

Spotkania • Wystawy • Koncerty

Rozpoczęły się obchody na cześć Wielkiego Października

W kraju rozpoczęły się obchody 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która wpłynęła decydująco na obraz postępowych przekształceń zachodzących w świecie. Wielki Październik stał się sztandarem sprawiedliwości społecznej, pokoju i wolności ludów.

62 rocznicę Wielkiego Października obchodzimy w 35 roku Polski Ludowej, która powstała w zespoleniu sprawy niepodległości ze sprawą rewolucji społecznej. Sojusz, przyjaźń i współpraca z ZSRR — pierwszym krajem socjalistycznym na świecie — stanowią decydujący czynnik niepodległego bytu, bezpieczeństwa i rozwoju naszej ojczyzny. Konsekwentnie pokojowa polityka ZSRR, radzieckie propozycje zmierzające do dalszego odprężenia międzynarodowego, znajdują pełne poparcie naszego narodu.

Te doniosłe zagadnienia znajdują swoje odbicie w treściach organizowanych w zakładach

pracy, szkołach i uczelniach, spotkaniach, wieczornicach i koncertach.

Centralnym akcentem obchodów 62 rocznicy Wielkiego Października w naszym kraju, będzie uroczysty koncert zorganizowany 6 bm. w Sali Kongresowej w Warszawie przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet FJN oraz ZG TPRP. 7 listopada złożone zostaną w Warszawie wieńce przy Grobie Nieznanego Żołnierza, Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej oraz przy bramie straceń Cytadeli Warszawskiej.

Na terenie kraju organizowane są interesujące imprezy. I tak np. w Katolickim Salonie Wydawniczym „Pegaz” otwarta zostanie wystawa książki radzieckiej. Podobna wystawa czynna będzie w Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Łodzi otwarta zostanie ekspozycja pn. „Rewolucja 1905—1907 r. w sztuce”. Młodzi łódzcy naukowcy z Uniwersy-

tetu Łódzkiego zapowiedzieli sesję na temat Wielkiego Października. W Gdańsku zorganizowane zostaną seminarium filmowe pn. „Lenin — wódz rewolucji” oraz festiwal muzyki rosyjskiej i radzieckiej szkół muzycznych Polski północnej. W Gdyni zapowiedziano wystawę fotograficzną pn. „Wielka rewolucja”.

Wiele interesujących pozycji artystycznych i publicystycznych przyniosą w najbliższych dniach programy telewizyjne i radiowe w związku z obchodami 62 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W planach tv na czoło wysuwa się zapowiedziany na 5 bm. „Dzień radziecki”, na którego program złożą się różnicowane tematycznie cykle filmów dokumentalnych stanowiących panoramę życia Kraju Rad.

Sluchowiska oraz adaptacje utworów prozatorskich i dramatycznych w polskim radiu przyniesie rozpoczynający się 4 bm. „Tydzień dramaturgii radzieckiej”.

Rocznice akademie w ZSRR

Naród radziecki przygotowuje się do uroczystego powitania rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wraz z nim rocznicę głównego wydarzenia 20 wieku obchodzą narody krajów wspólnoty socjalistycznej i postępowi ludzie wszystkich kontynentów.

W całym Związku Radzieckim rozpoczęły się już rocznice we akademii i spotkaniach. Organizowane są wystawy, wyświetlane filmy, wznawiane spekta-

kle teatralne poświęcone temu historycznemu wydarzeniu. Od świętych wygład przybierają miasta, osiedla i wsie.

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia rocznicy Wielkiego Października, o osiągnięciach ogólnokrajowego socjalistycznego współzawodnictwa pracy, przedterminowej realizacji zadań czterech lat dziesiątej 5-latki.

Pracownicy przemysłu, rozwijając socjalistyczne współzawodnictwo na cześć Października, zapewnił dalszy wzrost produkcji. W ciągu 9 miesięcy br. w ZSRR wyprodukowano 904 mld kWh energii elektrycznej, wydobyto 540 mln ton węgla, 299 mld metrów sześć. gazu. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego produkcja przemysłowa wzrosła w ZSRR o 3,4 proc. (PAP)

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Potępienie agresji RPA przeciwko Angoli

1 bm. w Nowym Jorku odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, która rozpoczęła rozważanie skargi Angoli w związku z kolejnymi aktami agresji dokonanymi w południowej części jej terytorium przez rasiistowską RPA. 28 października wojska desantowe napastnika zaatakowały 3 stolice prowincji południowych: Alexandre, Mocamedes i Lubango, zabijając 18 osób cywilnych i 2 żołnierzy angolańskich oraz dokonując wielu aktów sabotażowych.

Przedstawiając skargę swego kraju, stały przedstawiciel Angoli w ONZ, amb. Elisio de Figueiredo stwierdził, że Angola jest celem powtarzających się ataków, przeprowadzanych przez RPA począwszy od 1975 roku. Pretoria przygotowuje

bowiem totalną wojnę przeciwko Namibii i jej ruchowi wyzwoleniemu SWAPO, przeciwko możliwości wprowadzenia rządów większościowych w Zimbabwie, czyli przeciwko czarnej Afryce i jej planom wyzwolenia całego kontynentu.

W pierwszym dniu debaty przemawiali również: przedstawiciel Libarii (w imieniu 49 państw afrykańskich), Kuby (w imieniu 95 państw niezależnych) oraz Brazylii, Związku Radzieckiego i Portugalii. Wszyscy mówcy potępiłi akty niesprowokowanej agresji RPA przeciwko Angoli i poparli postulat zastosowania wobec agresora sankcji na podstawie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych. (PAP)



— to tytuł nowego cyklu publikacji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”. W poprzedzającej VIII Zjazd ZPPR ogólnonarodowej dyskusji nad przeobrażeniami lat siedemdziesiątych i określaniem wspólnej codzienności w nadchodzących latach — problemy polskich rodzin zajmują wiele miejsca. Bo dotyczy one każdego z nas.

„W KREGU RODZINY” — str. 3.

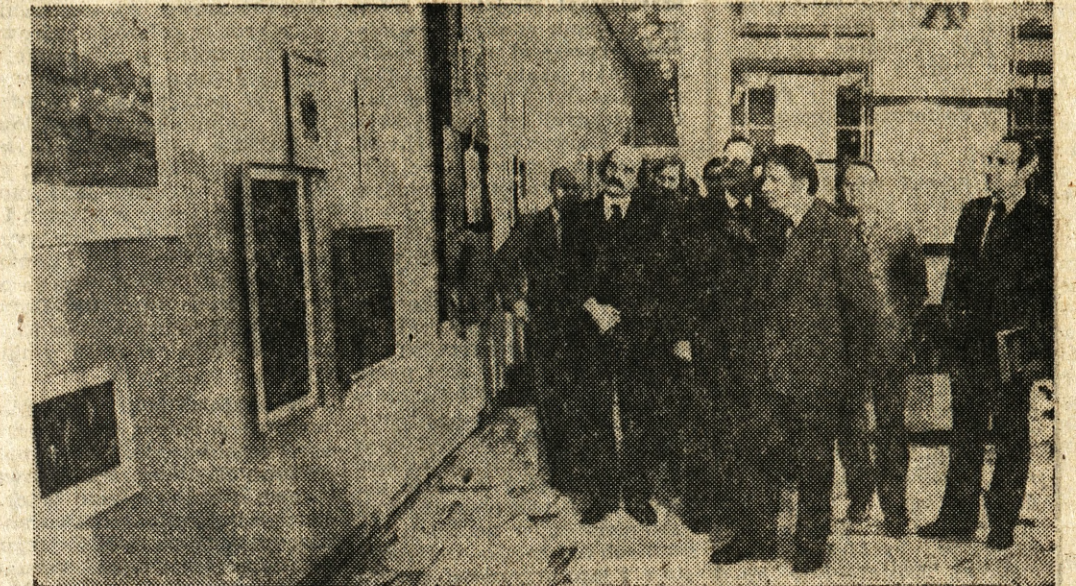
krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Manifestacja młodzieży

Setki młodych dziewcząt i chłopców z plakatami i transparentami wzywającymi młodzież japońską do zaktywizowania walki o przeprowadzenie w kraju postępowych reform społecznych i zagrożenia drogi siłom reakcji i militarystom wyszło na ulice Tokio oraz zgromadziło się na placach tego miasta.

Inflacja we Włoszech

Inflacja we Włoszech według ocen rządu osiągnie w przyszłym roku 17 procent (w br. ok. 18 procent). Informację tej treści podał włoski minister finansów Revi-



Na zdjęciu: podczas zwiedzania wystawy.

Fot. — R. Królak

W Gnieźnie otwarto wystawę darów plastycznych

W Muzeum w Gnieźnie otwarto w piątek, 2 bm., niezwykle cenną wystawę — „Czyn obywatelski wielkopolskich artystów plastyków w 35-lecie Polski Ludowej”.

W nawiązaniu do idei Międzynarodowego Roku Dziecka, z inicjatywy Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu 169 wielkopolskich twórców ofiarowało społeczeństwu przeszło 300 swoich dzieł: obrazy, grafiki, małe formy rzeźbiarskie, tkanki artystyczne, medale, projekty scenograficzne. Łączna wartość ofiarowanych prac wynosi 2,5 miliona złotych. Z dzieł tych utworzonych zostanie 20 galerii

w szkołach, bibliotekach i domach kultury województwa poznańskiego (szczególnie wzruszająca jest galeria małych form rzeźbiarskich dla Zakładu Dzieci Niewidomych w Owieńskach). Inicjatywa poznańska jest na taką skalę — wydarzeniem bez precedensu w Polsce.

W otwarciu wystawy w Muzeum w Gnieźnie, której komisarzem artystycznym jest pełnomocnik poznańskiego okręgu ZPAP do spraw tego społecznego czynu, artysta plastyk Juliusz Kowalski, uczestniczyli twórcy oraz przedstawiciele placówek, które otrzymały dzieła plastyczne. Obecni byli: I sekretarz KW ZPPR Jerzy Zasada, sekretarz KW ZPPR Ma-

ria Rynkiewicz, wojewoda poznański Stanisław Cozas, przedstawiciele władz gnieźnieńskich z I sekretarzem KM ZPPR w Gnieźnie Kazimierzem Jankowskim.

Prezes Zarządu Okręgu ZPAP w Poznaniu, Zbigniew Bednarowicz przekazał symbolicznie społeczeństwu dzieła ofiarowane przez wielkopolskich plastyków. W swoim wystąpieniu I sekretarz KW podziękował serdecznie artystom za ich obywatelską postawę, a po otwarciu i zwiedzeniu wystawy uczestniczył w spotkaniu z Zarządem Okręgu ZPAP. Omówiono na nim problemy i zamierzenia środowiska plastycznego. (bran)

Trwa akcja ratownicza w kopalni „Silesia”

Trwa nadal niezwykle trudna i skomplikowana akcja ratownicza w kopalni „Silesia” w Czechowicach - Dziedzicach. Zmierzająca do ugaszenia pożaru i dotarcia do zagrożonych na dole górników. Uczestniczą w niej najbardziej doświadczony zastępy ratownicze oraz specjalści.

W kopalni, równoległe z prowadzoną aktywną akcją pożarową, najlepsze brygady chodnikowe przemysłu węglowego rozpoczęły dążenie szybkością wymi metodami wyrobisk, prowadzonych z dwóch kierunków ku strefie zagrożenia. Podjęto również wiercenie z powierzchni ni otworu o szerokiej średnicy. PAP

H. Jabłoński powrócił do Polski

Po zakończeniu oficjalnej wizyty w Meksyku i Kostaryce przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński powrócił wczoraj w godzinach południowych do kraju.

Na warszawskim lotnisku przewodniczącego Rady Państwa witali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z premierem Piotrem Jaroszewiczem.

W drodze powrotnej z Kostaryki do kraju przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński zatrzymał się na krótko w Hawanie, gdzie przeprowadził rozmowę z przewodniczącym Rady Państwa, I sekretarzem KC KP Kuby, Fidelem Castro. PAP

Redaktor naczelny „Die Presse” u P. Jaroszewicza

2 bm. prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce redaktora naczelnego wiedeńskiej „Die Presse” Thomasa Chorcherra i udzielił mu odpowiedzi na przedstawione pytania. W toku rozmowy, w której uczestniczył rzecznik prasowy rządu — Włodzisław Janiurek poruszono węższe założenia rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w latach 80-tych, a także problematykę współpracy polsko-austriackiej. (PAP)

Oświadczenie Wietnamskiej Agencji Informacyjnej

Wietnamska Agencja Informacyjna VNA opublikowała następujące oświadczenie:

Niedawno kilka zachodnich agencji prasowych poinformowało, jakoby wojska wietnamskie z terytorium Kampuczy „ostrzelały” rejon Tajlandii, powodując ofiary wśród miejscowej ludności. VNA została upoważniona do oświadczenia, że powyższe wiadomości nie wyrażają opinii VNA, a jedynie spekulacje. Wobec tego VNA odrzuca te wyrażone słaby kowane wymsły. Jest oczywiste, że owa wiadomość jest ordynarnym kłamstwem. Wymierzonym przeciwko Wietnamowi — stwierdza agencja. (PAP)

Wstrząsy w Grecji

W piątek w północno-zachodnim rejonie Grecji zanotowano wstrząsy podziemne o sile 4,8 stopnia, według 9-stopniowej skali Richtera. Ich epicentrum znajdowało się w odległości około 350 km na północny zachód od Aten. W wyniku trwających 5 sekund wstrząsów w czterech wioskach zostały uszkodzone domy.

J. Arafat w Lizbonie

Do stolicy Portugalii przybył przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat, by wziąć udział w światowej konferencji solidarności z narodem arabskim i

Z okazji 62 rocznicy Rewolucji Październikowej „Głos Wielkopolski” wspólnie z poznańskim Zarządem Wojewódzkim TPRP, „Domem Książki” w Poznaniu ogłasza konkurs czytelników.

„Czy znasz literaturę radziecką”

Warunki konkursu zamieszczamy na stronie 5.

Na zwycięzców konkursu czekają liczne nagrody. Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu dla szkoły z województwa poznańskiego, której uczniowie nadeślą najliczniej rozwiązania konkursowe, ufundowało nagrodę specjalną.

ODGŁOSY

Irytująco brzmią informacje, które trafiały ostatnio na łamy prasy, że „zima atakuje”, lub „my jej atak — odpieramy”. Prymitywizm tego zmiliterowanego języka jest zarazem prymitywnym sposobem myślenia. Bo przecież zima najwyższej może nastąpić wcześniej, niż zwykle, może się jeszcze srożyć, bar dziej niż rok temu — i tylko tyle. Wiadomo, że przyjdzie mróz i śnieg, trzeba więc się zwyczajnie do tej aury dostosować, przysposobić.

Gdy kwiecistość słowa każe komuś mówić o „nagłym ataku zimy” (przecież już listopad), to wyziera z tego stylu chęć ukrycia swej lub cudzej nieporadności, nieudolności. Stąd już łatwo o usprawiedliwienie, bo przecież wszelki atak jest — nagły, a napaśnięty przeważnie bywa — zaskoczony, po czym ledwie się potrafi bronić...

Zabieliły się nam w tym roku nieco wcześniej pola i dachy domów w miastach. Ale może to i dobrze, że śnieg spadł rychlej, niż zazwyczaj. Dostatecznie bowiem wcześniej przestąpił, żeby rozetrzeć się za sprężem do usuwania skutków mrozu czy gołolodzie. Jest jeszcze pora — i dał tę szansę ospałym właśnie „przedwczesny” śnieg — iżby uszczelnili okna, drzwi, zgromadzili piasek, przejrzyli szufle i plugi. To refleksja dla zapominańskich, trudno bowiem polecać metodę kopania studni, gdy już jest pożar, czyli remontowanie plugów, kiedy śnieg zalega na ulicach.

Ten pierwszy obecnie śnieg ostrzeżenie chyba i autorów uproszczonych wiadomości, aby nie pisali i nie mówili, że znowu nas zaskoczyła zima...

ZS

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Realizacja reformy systemu edukacji narodowej

Szybki rozwój nauki, techniki i gospodarki we współczesnym świecie wymaga szczególnej troski o stałe doskonalenie systemu oświatowego. Taki cel przyświecał inicjatorom reformy systemu edukacji narodowej, rozpoczętej w naszym kraju w roku szkolnym 1978—1979, a nawiązującej do najpiękniejszych tradycji polskiej szkolnictwa. Zapewnienie możliwości ukończenia powszechnej szkoły średniej wszystkim młodym obywatelom naszego kraju — to spełnienie marzeń wielu pokoleń walczących o dostęp do nauki dla całej młodzieży.

O wysokiej randze, jaką przywiązuje się w naszym kraju do spraw oświaty świadczy fakt, że problemy te były 30 ubm. przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR. Na posiedzeniu oceniono pozytywnie dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie i omówiono najważniejsze zadania, jakie stoją obecnie przed szkolnictwem w realizacji tak ważnych dla całego społeczeństwa i jego przyszłości zamierzeń.

Zapoczątkowanie reformy oświatowej poprzedziły kilkuletnie przygotowania związane z zapewnieniem niezbędnych warunków organizacyjnych, kadrowych, lokalowych. Niepodważalnym dorobkiem tego okresu stało się niemal pełne upowszechnienie wychowania przedszkolnego dla dzieci sześciolatków — jako niezbędnego warunku przygotowania ich do podjęcia nauki w szkole. Wzrost również (do ponad 49 procent) ogólny odsetek dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym. Utrzymanie dotychczasowej dynamiki rozwoju sieci przedszkoli i oddziałów przedszkolnych wymaga jednak przyrostu co najmniej 80 000 miejsc rocznie. Jest to zadanie bardzo trudne.

Obecnie reforma nauczania objęta są klasy I i II, a bieżący

rok szkolny jest okresem przygotowań do wprowadzenia nowego programu w klasach III — co zakończy pierwszy etap reformy początkowego nauczania. Dotychczasowe doświadczenia potwierdziły celowość wprowadzonych zmian w programie, o czym świadczą pozytywne wyniki w przyswajaniu wiedzy przez najmłodszych uczniów. Wdrażanie reformy napotyka jednak na wiele trudności; są kłopoty z zatrudnieniem nauczycieli uczących w klasach I i II oraz skompletowaniem wyposażenia szkół w sprzęt i pomoce naukowe, dostosowane do potrzeb nowego programu. Dotyczy to zwłaszcza punktów filialnych zbiorczych szkół gminnych.

W ostatnich latach nastąpiła wyraźna poprawa sieci i struktury organizacyjnej szkół podstawowych. Bezprecedensową sprawą jest tworzenie zbiorczych szkół gminnych gwarantujących uczniom mieszkającym na wsi znacznie lepsze warunki do nauki (wykształcona kadra, nowoczesne wyposażenie). Dotychczas proces ten objął 83 procent szkół, jednak tempo tworzenia dalszych placówek tego typu uzależnione jest w dużej mierze od budowy nowych i modernizacji istniejących obiektów oraz możliwości dowożenia uczniów.

Realizując zasadę jednolitości procesów dydaktycznych i wychowawczych nauczyciele dążą do dalszego doskonalenia pracy ideowo — wychowawczej i światopoglądowej w szkołach. Nowoczesna szkoła ma bowiem nie tylko kształcić młodzież, rozwijać jej uzdolnienia i zainteresowania, przygotowywać do zawodu, ale również wychować przyszłych obywateli kraju miłujących swą ojczyznę. Szkoła — zgodnie z deklaracją ONZ, której projekt opracowała Polska — ma wychowywać mło-

dzień w duchu pokoju i przyjaźni między narodami.

Ważnym warunkiem pomyślnej realizacji reformy oświatowej jest przygotowanie kadr. Z 375 000 zatrudnionych nauczycieli — ponad połowa legitymuje się dziś wyższym wykształceniem. Jest to efekt wielkiego wysiłku, jaki podjęło w ostatnich latach nasze szkolnictwo, kierując na studia dla pracujących kilkudziesięciotysięczną rzeszę nauczycieli. Mimo znacznego wzrostu liczby pedagogów o wyższych kwalifikacjach zawodowych, nadal — zwłaszcza na wsi i w małych miasteczkach — występują kłopoty z zapewnieniem pełnej obsady nauczycielskiej. Inną przyczynę występujących trudności stanowią inwestycje. Według oceny Ministerstwa Oświaty i Wychowania zaspokojenie potrzeb szkolnictwa wymaga budowy około 600 obiektów dla zbiorczych szkół gminnych oraz gruntownej przebudowy wielu istniejących obiektów. Plan inwestycyjny na lata 1976—1980 zakłada budowę 141 obiektów przeznaczonych dla zbiorczych szkół gminnych. Obecne możliwości realizacyjne ocenia się na około 100 budynków.

Oceniając pozytywnie dotychczasowy dorobek w dziedzinie reformy systemu edukacji narodowej, Biuro Polityczne KC PZPR podkreśliło konieczność kontynuowania wysiłków nad realizacją tych ważnych zamierzeń oraz potrzebę dalszego doskonalenia pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkołach. Wyróżniając uznanie dla wieloletniej rzeszy nauczycieli, wykończających swe zadania często w trudnych warunkach, wskazywano na konieczność większej troski o ich sytuację socjalno-bytową, zarówno ze strony administracji szkolnej, instancji związkowych, jak też miejscowych władz. (PAP)

Na forum ONZ

Projekt rezolucji w sprawie rozbrojenia

Do wzmocnienia wysiłków w celu opanowania wyścigu zbrojeń oraz na rzecz rozbrojenia wzywa wszystkie kraje projekt rezolucji wniesionej przez NRD do pierwszego Komitetu Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W dokumencie z niepokojem zwraca się uwagę, iż podczas rozmów w sprawie wielu palących problemów dotyczących ograniczenia zbrojeń, jak też kwestii rozbrojenia obserwuje się bardzo powolny postęp. Nie osiągnięto jeszcze żadnych konkretnych rezultatów, zaś rozmowy na temat niektórych problemów zostały nawet zawieszone. Projekt rezolucji NRD wzywa do ich wznowienia, a także do podjęcia nowych rozmów w sprawie tych problemów, co do których zostały przedstawione konkretne propozycje.

Jak wiadomo, państwa zachodnie dotychczas nie odpowiedziały na szereg konkretnych inicjatyw. Chodzi w szczególności o propozycje krajów socjalistycznych rozpoczęcia rozmów na temat zaprzestania opracowywania i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady i nowych systemów takiej broni. Z winy USA zostały przerwane radziecko — amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia działalności militarnej na Oceanie Indyjskim. Kraje zachodnie nie odpowiedziały także na propozycje ZSRR i innych państw socjalistycznych w sprawie zmniejszenia budżetów wojskowych.

Do pilnego rozpatrzenia tych i innych ważnych problemów współczesności wzywa projekt rezolucji NRD. (PAP)

Obrady Międzynarodówki Socjalistycznej

Solidarność z afrykańskimi ruchami narodowowyzwoleńczymi

W miejscowości Estoril koło Lizbony zakończyły się dwudniowe obrady przywódców partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych, zrzeszonych w Międzynarodówce Socjalistycznej.

Biuro Międzynarodówki Socjalistycznej postuluje ostre sankcje przeciwko RPA, zwłaszcza zaś zakaz eksportu ropy naftowej do tego kraju oraz dopływu kapitałów inwestycyjnych. MS wyraża solidarność z wszystkimi afrykańskimi ruchami narodowowyzwoleńczymi i apeluje do wszystkich państw świata o wzmocnienie pomocy gospodarczej, szczególnie dla tzw. państw frontowych, leżących w zasięgu agresji RPA i Rodezji.

Biuro MS odmówiło przyznania Organizacji Wyzwolenia Palestyny statutu obserwatora, po stanowiając jedynie utrzymywać kontakty informacyjne z tą organizacją. Decyzja ta została przyjęta z niezadowolaniem przez przewodniczącego MS, Willy Brandta i wiceprzewodniczącego — kanclerza Austrii, Bruno Kreisky'ego.

Członkowie Biura MS jednoznacznie uchwaliли rezolucję rozbrojeniową, w której domagają się szybkiej ratyfikacji przez Senat USA radziecko — amerykańskiego układu SALT II i rozpoczęcia rokowań nad układem SALT III. (PAP)

Tylko „pięćdziesiątką” przez mosty i wiadukty

Brigady Zarządu Dróg i Mostów w Poznaniu zaczęły 2 bm. ustawiać w mieście znaki, ograniczające prędkość na mostach i wiaduktach. Jeśli ich długość przekracza 50 metrów i nie posiadają barier sprężystych — obowiązują maksymalna prędkość 50 km na godzinę. Ta decyzja Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego powinna przyczynić się do poprawienia bezpieczeństwa ruchu drogowego, gdyż w okresie jesienno-zi-

mowym nadmierna prędkość na mostach i wiaduktach (zazwyczaj ich nawierzchnia różni się od warunków na drogach) była dotychczas przyczyną wielu wypadków.

Podobne ograniczenia wprowadzone zostaną w Poznaniu i w innych rejonach Wielkopolski, a terminy obowiązywania tej zmiany określałyby działy komunikacji urzędów wojewódzkich. (bop)

Rozłam w konferencji londyńskiej

Nad toczącą się od 3 tygodni w Londynie konferencją w sprawie przyszłości Rodezji ponownie zawisła groźba zerwania w związku z zajęciem przez W. Brytanie sztywnego stanowiska i wyraźnym faworyzowaniem marionetkowej ekipy biskupa Muzorew. W czwartek delegacja Patriotycznego Frontu Zimbabwe zagroziła opuszczeniem stołu konferencyjnego jeśli W. Brytania trwać będzie przy swych dotychczasowych propozycjach, odrzuconych przez patriotów. Jeden z przedstawicieli delegacji Zimbabwe oświadczył, że nie przyjechała ona do Londynu jako strona pokonana i nie pozwoli na rzucenie sobie aktu kapitulacji. PAP

W Kurdystanie irańskim na dale panuje napięcie. W czwar-

Iran

W Tabrizie zastrzelono przedstawiciela R. Chomeiniego

Niezidentyfikowani zamachowcy zastrzelili w czwartek wieczorem w Tabrizie ajatollę Tabatabaia, osobistego przedstawiciela ajatollę Chomeiniego w tym mieście — stolicy prowincji Azerbejdżan Wschodni, której ludność mówi głównie językiem tureckim. Agencja Reutersa zwraca uwagę, że ajatollah Tabatabaia ostatnio krytycznie wypowiadał się na temat działalności komitetów rewolucyjnych w Tabrizie.

W Kurdystanie irańskim na dale panuje napięcie. W czwar-

tek zorganizowano tam zasadzkę na konwój wojskowy. Zginęło 12 żołnierzy oraz dowódca konwoju pułkownik. Wiadomość o zasadzce zbiegła się z informacją o przybyciu do Kurdystanu kolejnej misji rządowej, która miała w Mahabadzie rozpocząć rozmowy z przedstawicielami Kurdów. Przedstawiciele Kurdyjskiej Partii Demokratycznej zaprzeczyli, by organizacja ta miała jakikolwiek związek z zasadzką, a według wstępnych wyników śledztwa napastnicy nie byli Kurdami. (PAP)

Na rynku czytelniczym RFN

Książka — dokument o Majdanku

Na rynku czytelniczym RFN ukazała się książka polskiego lekarza — pisarza, Zacheusza Pawlaka z Radomia pt. „Przeżyłem”. Jest to pierwsze niemieckojęzyczne wydanie książki — dokumentu z byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Autor, więzień nr 8308 tej niemieckiej kaźni śmierci, opisał wstrząsające przeżycia z tortur w radomskim gestapo oraz za rękami Majdanka, dokąd został zesłany w 1943 roku i dzielił los innych ofiar przez ponad rok.

Książka ukazała się w oficynie wydawniczej Hoffmann und Campe w Hamburgu, w tłumaczeniu Georga Pieha z przedmową Gerharda Mauza. PAP

A. Natusch prezydentem Boliwii

Nowy rząd Boliwii, który doszedł do władzy po czwartkowym zamachu stanu w tym kraju ogłosił w piątek rano stan wyjątkowy oraz zawiesił działalność parlamentu. Poinformował o tym w La Paz sekretarz prasowy nowego prezydenta, pułkownika Alberto Natuscha.

W nocy z czwartku na piątek płk Natusch ogłosił utworzenie nowego gabinetu wojskowo-cywilnego. Na czele rządu stanu stanął przywódca płk Natusch, który objął stanowisko prezydenta. W skład gabinetu weszło 5 wojskowych oraz 8 polityków cywilnych. Z rządu prezydenta Waltera Guevary Arze do nowego gabinetu wszedł jedynie gen. Julio Herrera, dotychczasowy minister obrony, który został mianowany ministrem przemysłu i handlu. (PAP)

KRONIKA DNIA

WYCHOWAWCZA ROLA LITERATURY

W Pałacu Kazimierzowskim Uniwersytetu Warszawskiego — dawniej szkoły rycerskiej — odbywa się dziś seminarium literacko-naukowe pn. „Inspiracje literackie we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży”. Podczas seminarium — zorganizowanego z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka przez Instytut Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego Oddział Warszawski Związku Literatów Polskich i Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego — poruszane są zagadnienia związane z rolą literatury w patriotycznym wychowaniu młodego pokolenia. (PAP)

SZKOLENIE SPOŁECZNYCH KOMISJI POJEDNAWCZYCH

Doskonaleniu metod i form pracy społecznych komisji pojednawczych w woj. poznańskim poświęcone było szkolenie przewodniczących SKP zorganizowane przez wspólnotę Zakładu Przekształceń, Sąd Wojewódzki oraz WK PZPR. Głównie, przedyskutowane w czasie spotkania problemy to: rozszerzenie działalności SKP na wsi, ich współpraca z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także współdziałanie z samorządami mieszkańców. (St)

Rozpoczęcie zdjęć do serialu „Królowa Bona”

Zaczynają się zdjęcia do nowego serialu telewizyjnego „Królowa Bona” realizowanego w Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych. Serial, który będzie się składał z dziewięciu odcinków reżyseruje Janusz Majewski. Role tytułową kreuje Aleksandra Śląska.

Pierwsze sceny kręcone będą na zamku w Dębnie koło Tarnowa. Następne — w hali zdjęciowej Łódzkiej WFF, gdzie buduje się już odpowiednie komnaty wawelskie. (PAP)

telefony donoszą

■ Nieostrożna jazda kierowcy „Syreny”, mimo oblodzonej nawierzchni, doprowadziła w piątek do tragicznego wypadku na trasie Gołec — Łowicz w woj. piskim. Zderzył się on czołowo z „Zukiem”. Kierowca „Syreny” i jego brat ponieśli śmierć na miejscu, natomiast prowadzący „Zukę” i jego pasażer, których stan jest ciężki, zostali przewiezieni do szpitala.

■ U zbiegu ulic Lechickiej i Hawelańskiej w Poznaniu, kierujący „Flatem” 125 p nie udzielił pierwszeństwa przejazdu, na skutek czego zderzył się z „Volgą”. 3 osoby odniosły obrażenia, w tym 1 ciężkie. (b)

Zderzenie autobusu ze „Starem”

Na drodze lokalnej Chrzypsko — Łężyce w woj. poznańskim, kierujący autobusem, na leżącym do Oddziału I PKS w Poznaniu, nie zachował bezpiecznej szybkości podczas wymijania innych pojazdów, na skutek czego uderzył w drzewo, a następnie zderzył się czołowo z omnibusem marki „Star”.

W wyniku wypadku 10 osób doznało ciężkich obrażeń i zostało zatrzymanych w szpitalu w Międzychodzie. a 8 osób odniosło lekkie obrażenia i zostało zwolnionych po opatrunku do domów.

Straty przy pojazdach szacuje się na około 400 000 zł. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu lub marznącej mżawki powodującej gołolód, zamglenia i mgły. Temperatura maksymalna od minus 1 do minus 3 stopni, minimalna od minus 3 do minus 5 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-wschodnie i wschodnie, drogi śliskie. Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu minus 1 stopień, w Koninie 0 stopni, w Lesznie plus 1 stopień, w Pile minus 2 stopnie; ciśnienie 1011 hPa czyli 759 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fleisierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmirek (sekretarz redakcji) Eugeniusz Cofka,

Zygmunt Rola, Zbigniew Śek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-13

Rozpoczynamy nowy cykl publikacji

Ten wspólny tytuł, ta wi-
nieta, będą pojawiać się
na łamach „Głosu” przez
dłuższy czas. „W kręgu rodzi-
ny” — to wspólny mianow-
nik artykułów, reportaży, wy-
wiadów, felietonów, w któ-
rych chcemy omawiać różno-
rodne sprawy związane z na-
szą codziennością.

Sprawy rodziny to krąg pro-
blemów rozległy. A zarazem
specyficzny. Rodzina to nieraz
kilka, niekiedy kilkanaście, o-
sób związanych z sobą domem,
powszednimi kłopotami, u-
czuciami mi-
łości i przy-
wiązaniemi. Ale zakres za-
gadnień ro-
dzinnych ogar-
nia zarazem
wiele dziedzin



wielkich miłościach i obojęt-
ności. To prawda, ludzie tak
jak 20, 50 i więcej lat temu ro-
dzą się, dorastają, kochają, nie
nawidzą, rozchodzą, spotykają.
A jednak zmiany są wyraźnie
dostrzegalne. I nie mamy na
myśli tych, które odnotowują
i rozważają socjologowie. Rzecz
w tym, iż w ostatnich
latach sprawy własnej z ro-
dzinnego kręgu stały się w cen-
trum zainteresowania społecz-
nego — za sprawą kierowni-
czych czynników w kraju.

Lata siedemdziesiąte przy-
niosły na tym polu liczne do-
konania. Systemy zasiłków,
przedłużone macierzyńskie urlo-
py, pomoc dla matek samot-
nie wychowujących dzieci —
to niektóre z przykładów. A
ta szczególnie korzystna aura
wokół rodziny stworzona za-
stała na VI Zjeździe PZPR w
roku 1971 — w założeniach
aktywnej polityki społecznej
wobec rodziny. Potem w roku
1975 VII Zjazd potwierdził te
założenia i rozwinął.

Obecnie ogłoszone przed VIII
Zjazdem PZPR Wytyczne spra-
wom rodzinny poświęcają ca-
ły rozdział. Czytamy tam mę-
dzy innymi: „Podstawowym
celem polityki partii w latach
osiemdziesiątych będzie zaspo-
kajanie potrzeb społecznych,
umacnianie rodziny oraz kształ-
towanie socjalistycznego spo-
sobu życia poprzez poprawę
warunków życia i pracy spo-
łeczństwa, pełne, racjonalne
zatrudnienie, dalszą rozbudo-
wę i doskonalenie systemów
oświaty i wychowania oraz
ochrony zdrowia (...) Wyrazem
realizacji celów społecznych
będzie przede wszystkim, uzależ-
nione od istniejących moż-
liwości, lepsze zaspokajanie
materiałnych, socjalnych i kul-
turalnych potrzeb rodziny —

podstawowej komórki życia
społecznego, wpływającej na
osobowość człowieka, upo-
wszechniającej systemy war-
tości oraz przekazującej dzie-
dztwo narodu. W rodzinie
kształtuje się bowiem posta-
wy społeczne, sposób życia,
patriotyzm i internacjonalizm,
umacnia się poczucie obowiąz-
ku i dyscypliny obywatelskiej,
wdraża się zasady moralne (...)

Socjalistyczne
stosunki spo-
łeczne tworzą
wszechstronne
warunki sprzy-
jające umocnie-
niu rodziny”.

Wiele z do-
tychczasowych
posunięć wpły-
nęło bezpośred-
nio na życie co-
dzienne rodzi-
ny, tamtej i
tej... w jaki
sposób i na ile zmieniło to
naszą codzienność, zakres
powszednich spraw? Jak
powiadało się z dotychcza-
sowym sposobem życia? W czym
pomogło? Co jeszcze każdego
dnia jawi się jako przeciwno-
ść i nieraz zupełnie niepo-
trzebnie komplikuje kontakty
między bliskimi, a także mię-
dzy współobywatelami? Co za-
tem warto zmienić — i jak?

Wiele problemów chcemy
poruszyć w publikacjach pod
wspólnym tytułem „W kręgu
rodziny”. Zamierzamy mówić
o emocjonalnych więzach w ro-
dzinie, o kontaktach z dziećmi,
o życiu w domowym gospodar-
stwie, o usługach i udogodnie-
niach, które powinny pomóc
żyć na co dzień. Będziemy to
czynić teraz, w okresie poprze-
dzającym VIII Zjazd PZPR;
po ogłoszeniu Wytycznych i za-
chęty do ogólnonarodowej dys-
kusji, nadszedł czas na podsu-
mowanie i na wspólne zastan-
awianie się nad sposobami
oraz środkami, by móc pójść
dalej, dokonać więcej — z ko-
rzyscią dla milionów polskich
rodzin.

Upluwająca dekada lat sie-
demdziesiątych to okres du-
żego, wszechstronnego postępu
gospodarczego i socjalnego, od-
czuwalnego przez każdą rodzi-
nę. Ale nasze potrzeby i aspi-
racje wciąż rosną. Jak le-
piej jeszcze im wyjść napre-
ciw? Jak nadać im kształt
rzeczywistości? Zapraszamy
czytelników — działaczy spo-
łecznych, wychowawców, wszy-
stkich, którym bliska jest oma-
wiana problematyka do udziału
w wielkiej na łamach dzien-
nika rozmowie o sprawach z
rodzinnego kręgu. Będziemy
zobowiązani za listowne uwa-
gi, sugestie, sygnały — na wy-
woławcze hasło „W KRĘGU
RODZINY”.

Wybuchły litrowe butelki z
„Mazowszanką” i „Gro-
dziską”. Samoistnie: w
magazynach, w sklepach, w ręk-
ach klientów. Sporadycznie,
to znaczy w ostatnich dwóch
latach było kilkanaście takich
przypadków. Ze względu jed-
nak na ich dużą szkodliwość
(rany cięte twarzy, rąk), „pra-
wa stała się głośna.

W sierpniu Polska Agencja
Prasowa ogłosiła dość nieco-
dzienny komunikat: „Mimo wie-
lokrotnych interwencji huta
szkła „Ujście” w Ujściu nad No-
tecia nie poprawia walorów
użytkowych butelek typu SE-11
do wody mineralnej i soków
gazowanych. Kontrola przepro-
wadzona w czerwcu przez
PKNiM ujawniła, że są one na-
dal za mało wytrzymałe, a tym
samym niebezpieczne w użyt-
kowaniu. W związku z tym Pol-
ski Komitet Normalizacji i
Miar wystosował wniosek do
ministra budownictwa o wstrzy-
manie ich produkcji”.

Zanim ten wniosek został
rozpatrzony, dyrekcja huty sa-
ma wstrzymała produkcję na
dwa miesiące.

ZACZEŁO SIĘ OD PROWIZORKI...

Huta Szkła w Ujściu (woj.
polskie) cieszyła się zawsze do-
brą opinią. 170-letnie tradycje,
fachowa załoga, ponad połowa
produkcji sprzedawana na wy-
magające rynki zachodnie. Z
tego sa dumni. Przed kilku
laty byli też dumni z wypro-
dukowania butelki litrowej do
napojów gazowanych, bo to pro-
dukcja trudna, a butelka im
większa, tym wrażliwsza. Kto
by wtedy pomyślał, że tyle im
ona krwi napsuje?

Produkcje butelek litrowych,
o symbolu SA, podjęli w roku
1973, dla gminnych spółdzielni.
Wytrzymałość tych butelek na
ciśnienie wewnętrzne wynosiła
8 atmosfer. Więc kiedy w War-
szawie i w Grodzisku wybudowa-
no nowoczesne wytwórnie
wód mineralnych, wyposażone
w importowane automatyczne
linie napełniające z ogromną
szybkością, zaczęły się te wy-
twórnie zaopatrywać w Ujście.
W Ujściu w butelki by-
najmniej nie dla nich
skonstruowane. Już wte-
dy zaszyły pierwsze nieporozu-
mienia, gdyż nikt z przemy-
słem szklarskim nie konsultowa-
wał, jakie muszą być butelki
do napojów o tak dużym ste-
żeniu dwutlenku węgla i do tak
nowoczesnej technologii napeł-
niania.

Huta po zaznajomieniu się z
warunkami napełniania, sama
zmieniła konstrukcję butelki,
wprowadziła powłokę jej po-
wierzchni ochronną mikrowar-
stewką organiczną oraz two-
rzywem. Tak w roku 1976 po-
wstała owa butelka SE-11 o
wytrzymałości 12 atmosfer.
Zgodnie z polską normą, usta-
loną w roku 1973.

Na tym pracownicy huty nie
poprzestali. Wychodzili z pro-
pozycjami produkcji butelki
bardziej wytrzymałej. Tyle,
że zwiększenie wytrzymałości

W co rozlewamy „Grodziską”?

Butelka jak bomba

pragnęli uzyskać jedynie po-
przez powiększenie ciężaru bu-
telki. Ponieważ wiązało się
to z podwyższeniem lub po-
grubieniem flaszki, odbiorcy
odrzucał te propozycje, gdyż
wówczas nie pasowałyby ona
do linii rozlewczej i transpor-
terów.

Butelki więc wybuchły.

...I SKOŃCZYŁO

Głównym odbiorcą litrowych
opakowań z Ujścia jest Przed-
siębiorstwo Państwowe Produk-
cji Wód Mineralnych w Gro-
dzisku. Po ukazaniu się ko-
munikatu PAP w sierpniu, za-
pytałam dyrektora tej rozlewni
— Gabriela Woźniaka, dla-
czego tak długo nie zgadzał się
na zmianę butelki SE-11 na in-
ną, bezpieczniejszą, mimo że
huta niejednokrotnie wychodziła
z taką inicjatywą.

— My nie chcemy innej bu-
telki; może to się państwu wyda-
paradoksalne, co powiem, ale
butelka SE jest naprawdę do-
bra. Pod warunkiem, że będzie
wykonana z odpowied-
niego surowca. Takie sa-
me butelki robi dla nas i „Uj-
ście”, i Huta Szkła „Warta” w
Sierakowie. Ale różnią się te
butelki nie tylko kolorem: ta
z Sierakowa jest bezbarwna i
to jest sprawą zasadniczą, gdyż
białe szkło można otrzymać
tylko z dobrego surowca. Bu-
telki z Sierakowa nie pękają.
Natomiast te z Ujścia są brzo-
zowe, bo robione z gorszych
piasków. Nie rozumiem, po co
zmieniać konstrukcję, jeśli wy-
starczy poprawić technologię?

W rozlewni w Grodzisku, w
okresie lata, czyli wtedy, kie-
dy najbardziej potrzebne są na-
poje, występowały przestoje w
produkcji — zabrakło butelek
z Ujścia. Rozlewano wodę w
opakowania z Sierakowa i ze
skupu, ale ich oczywiście nie
wystarczyło, żeby zrealizować
zamówienia handlu.

W hucie „Ujście” w okresie
przerwy w produkcji kwestio-
nowanej butelki, nie próżno-
wano. Na początku września
wyprodukowano serię butelek
litrowych, które zostały prze-
badane przez Okręgowy Urząd
Miar w Poznaniu i uzyskały
ocenę pozytywną: ich średnia
wytrzymałość na ciśnienie we-
wnętrne wyniosła 22,3 atmo-
sfery. Osiągnięto to dzięki
przedsięwzięciom technicznym
i organizacyjnym. Najważniej-
sze wśród nich to poprawienie
stabilności składu chemiczne-
go szkła przez wyeliminowanie
(dopiero teraz!) stłuczki obcej,

ktoż nie powinna być stoso-
wana do produkcji butelek wy-
sokociśnieniowych.

Rozlewnia w Grodzisku nie
otrzymała jednak butelek litro-
wych o zwiększonej wytrzyma-
łości, czyli takich, na które
czekała, lecz... pierwszą par-
cję opakowań o pojemności 0,9
litra. W hucie skonstruowano
bowiem butelkę cięższą, a
zwiększenie masy przy utrzy-
maniu tych samych rozmiarów,
odbyło się kosztem pojemności.
Butelka ta w próbach wyka-
zała większą wytrzymałość od
litrowej SE-11. W Zjednoczo-
nych Hutach Szkła Opakowa-
niowego „Vitropak” w Pozna-
niu podjęto więc decyzję o cał-
kowitym zaniechaniu produk-
cji butelek litrowych, również
w hucie w Sierakowie, na kor-
zyść tych cięższych o pojem-
ności 0,9 l (tak!).

Dyrektor rozlewni w Gro-
dzisku jest mocno zaniepokoj-
ony: — Jestem w sytuacji
przymusowej, Ujście zalega z
dostawą 2,5 mln butelek. Otrzy-
maliśmy ostatnio 30 000 tych o
zmniejszonej pojemności. Bę-
dziemy w nie rozlewać wodę
dla jednego odbiorcy: Odlewni
Zeliwa w Sremie. Ale do han-
dlu tego nie można dać! Mniej
napoju to znaczy niższa cena.
Jak je więc sortować, skoro
butelki z wypadu są takie sa-
me, choć pojemność mają róż-
ną?

W Zjednoczeniu Przemysłu
Szlarskiego i Ceramicznego
„Vitrocer” w Warszawie, py-
tam zastępcę dyrektora — Ire-
neusza Śmietankę, dlaczego
podjęto decyzję produkcji bu-
telek o pojemności 0,9 litra,
skoro w Ujściu już wiedzą, jak
produkować dobrą butelkę li-
trową.

— Co innego zgodność z nor-
mą, a co innego odpowiedzial-
ność społeczna. Butelka litro-
wa produkowana w Ujściu by-
łaby dobra do jednorazowego
użytku. Ponieważ u nas butel-
ki się skupuje, zapas ciśnienia
musi być większy. Z tymi per-
turbacjami o których mówią
w rozlewniach, to przesada:
butelki litrowe należy wyco-
fać, przeznaczyć do innych na-
pojów, a do wód wysokociśnie-
niowych będą tylko butelki o
pojemności 0,9 litra. Ma pani
rację, że jest to pojemność nie-
typowa i dlatego rozwiązanie
takie traktujemy jako przej-
ściowe. W przyszłości opraco-
jemy butelkę litrową — cięższą

Dokończenie na str. 4
GRAZYNA SZULAK

Polska z lotu ptaka



Na zdjęciu — widok na stary Przemysław.
CAF — fot. Łokaj

Dnia... wyszedł z domu i do-
tychczas nie powrócił...
Cechy zewnętrzne... Ubra-
ny... Ostatni raz był widziany
w pobliżu... Ktokolwiek wie o
miejscu pobytu osoby zaginio-
nej, proszony jest o skontaktowa-
nie się z Komendą MO w...
lub najbliższą placówką Mili-
cji Obywatelskiej...

Co pewien czas pojawiają się
w prasie, radiu i telewizji tego
rodzaju komunikaty MO. Poszu-
kiwane są dzieci i dorośli, męż-
czyźni i kobiety. Mało kto czy-
tając gazetę pomija taki komu-
nikat. Wszedł z domu i dotych-
czas nie powrócił. Dlaczego? Czy żyje? Co przez ten cały czas
robił?

Wiele jest zagadek kryją-
cych się za suchymi słowami
milicyjnego komunikatu. Wiele
też żmudnej pracy wkładają
funkcjonariusze MO dla uzy-
skania odpowiedzi na te wszy-
stkie pytania. W odnalezienie
osoby zaginionej. A nie jest
przecież proste znalezienie w po-
nad 35-milionowym kraju wła-
nie tej jednej, zrekonstruowa-
nie jej wędrowki...

Niekiedy w akcjach poszuki-
wawczych uczestniczą setki
osób, helikoptery, sprowadzane
są psy tropiące, stosowane róż-
ne urządzenia techniczne.

Ale takie akcje, o których za-
wyczaj głośno przynajmniej w
najbliższej okolicy, przeprowa-

dzane są w zasadzie tylko wte-
dy, gdy można określić obszar,
na którym prawdopodobnie
przebywa osoba zaginiona. Nie-
jednokrotnie jednak terenem
poszukiwań jest cały kraj i ta-
ki sposób działania jest oczy-
wiście niemożliwy. Pozostaje
tylko żmudne śledzenie nad
meldunkami, napływającymi z
różnych regionów kraju, kon-
frontowanie ich z posiadanymi

Gdy słyszymy:

KTOKOLWIEK WIE...

informacjami, wiadomościami
od osób, które przeczytały komu-
nikat i zgłaszają się z informac-
jami itd.

W ubiegłym roku jednostki
MO przyjęły 4900 zgłoszeń o za-
ginieciu. Wprawdzie ponad 60
proc. zaginionych nawiązuje
kontakt z rodziną lub powraca
do miejsca zamieszkania w cią-
gu 2 tygodni od daty zawiado-
mienia MO, to jednak należy
zdać sobie sprawę, że każdy ta-
ki meldunek o zaginięciu wpra-
wia w ruch cały wielki aparat
poszukiwawczy. Dopiero infor-
macja o odnalezieniu się zagi-
nionej osoby, wyświetlenie
przyczyn tego postępu oraz

zrekonstruowanie wydarzeń za-
myka sprawę. Ale pozostaje
jeszcze wiele innych, które ocze-
kują na zakończenie. W ubr. na
4900 zgłoszeń o zaginięciu za-
konieczono 4805 spraw, bowiem
nie wszystkie udało się rozwi-
ązać w ciągu roku.

Wśród osób zaginionych i po-
szukiwanych przez MO są dzie-
ci i młodzież, osoby dorosłe i
starsze. Jednakże przyczyny

się od rodziców. Poszukiwania
trwały prawie całą dobę i wzię-
to w nich około 500 osób zanim
odnaleziono całkowicie wyczer-
paną dziewczynkę w głębi lasu.

Zdarza się jednak, że pomoc
przychodzi za późno. Tak było
w przypadku 2,5-letniej Agatki
z Andrychowa. Wiele dni trwa-
ły jej poszukiwania. Dopiero po
11 dniach znaleziono zmarłą z
wycieńczenia i głodu dziecko...

Nieprowadzenia w szkole lub
nieporozumienia w domu to
jedne z częstszych przyczyn
ucieczek młodzieży z domu.
Niekiedy samotnie, niekiedy
wspólnie z kolegą lub koleżan-
ką wyruszają „w Polskę”.

Znikają także osoby dorosłe,
pragnące zazwyczaj zerwania
wszystkich kontaktów z dotych-
czasowym środowiskiem. dażą
ce do ucieczki od konfliktów
rodzinnych, towarzyskich czy
też zawodowych i rozpoczęcia
gdzieś w kraju nowego życia.
Jeśli chodzi natomiast o ludzi
starszych, to największy pro-
cent wśród nich stanowią oso-
by cierpiące na zanik pamięci i
chorzy psychicznie. Często
przypadkowo oddalają się od
miejsca swego zamieszkania i
krążą po Polsce.

Ktokolwiek wie o miejscu po-
bytu osoby zaginionej, proszo-
ny jest o skontaktowanie się...

RYSZARD CZERNIAWSKI

Udział nauki polskiej w badaniach magnetosfery

Rozpoczyna się kolejny etap międzynarodowych badań magnetosfery, w których bierze udział także Polska. Prowadzone są obserwacje ziemskiego pola magnetycznego oraz występujących w nim zakłóceń. Międzynarodowy program badań magnetosfery przewiduje ponad 1000 różnych eksperymentów.

W Polsce z programem tym współpracują różne placówki naukowe, m. in. Instytut Geofizyki PAN i Centrum Badań Kosmicznych PAN. Prowadzone są obserwacje naziemne zaburzeń w magnetyzmie ziemskim oraz w jonosferze. Duży

udział mają polscy uczeni w badaniach jonosfery — a szczególnie w śledzeniu rozchodzenia się fal radiowych w górnych warstwach atmosfery i w jonosferze. Interesujące są polskie badania wiatru słonecznego.

Polska uczestniczy także w badaniach magnetosfery prowadzonych za pomocą sztucznych satelitów. Są to badania wykonywane w programie „Interkosmos”. Wystrzelony w lutym br. satelita „Interkosmos 19” typu AUOS, czyli automatyczna uniwersalna stacja orbitalna, za wiera m. in. polską aparaturę. PAP

Poznańskim Pociągiem Przyjaźni po ZSRR

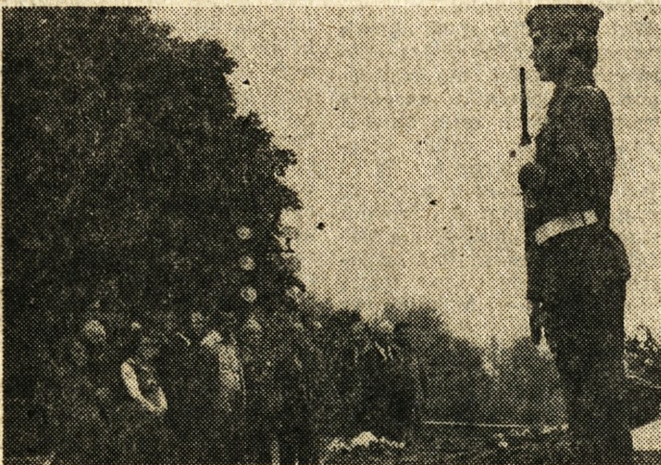
Niezapomniane przeżycia

Niezapomnianych przeżyć dostarczył pobyt w ZSRR cztery stu uczestnikom Poznańskiego Pociągu Przyjaźni, którzy — za sprawą Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu i okrajowego oddziału spółdzielni turystycznej „Gromada” — spędzili dziesięć dni

października w Kraju Rad. Jedni zachowali je w swojej pamięci, niektórzy utrwalili kamerami filmowymi lub aparatami fotograficznymi, jeszcze inni zapisali je na widokówkach. Tutaj przedstawiamy trzy pocztówki z trzech miast, które odwiedziliśmy. T. K.



Przewodnicy na ogół mówią, że na zwiedzenie Brześcia wystarczy 2-3 godziny. Myśmy tam byli cały dzień i nikt nie mówił, że za długo. Doświadczaliśmy tam wiele dowodów gościnności, sporo zwiedziliśmy, ale przecież jeszcze więcej pozostało do zobaczenia w tym ponad 180-tysięcznym teraz mieście. Na zdjęciu: uczestnicy Poznańskiego Pociągu Przyjaźni na terenie twierdzy brzeskiej składają kwiaty przed pomnikiem wzniesionym na wieczną chwałę bohaterów, którzy od 22 czerwca 1941 roku przez miesiąc stawiali bezprzykładny opór napastnikom hitlerowskim.



Położony na wzgórzach i nad Dnieprem Kijów najpiękniejszy — jak się mówi — jest wiosną. Ale jego zieleni ma swoje uroki także w dniach słonecznej jesieni, o czym m. in. się przekonaliśmy w położonym na stromych wzgórzach Parku Bohaterów Wojny 1941-45, w którego centralnej części wzniesiono obelisk z ciemnoszarego granitu — symbol znajdujący się tam Mogiły Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu: jedna z grup Pociągu Przyjaźni przed tym kijowskim miejscem pamięci.



W Moskwie do ulubionych miejsc upamiętniania naszego pobytu należał widok na Plac Czerwony i malowniczy Sobór Pokrowski, znany głównie pod nazwą cerkwi Wasyła Błażennego. Może także dlatego, że oglądaliśmy je po kilka razy dziennie sprzed gmachu największego w Europie (6 000 miejsc noclegowych, ponad 4 800 miejsc w restauracjach i kawiarniach) hotelu „Rosja”, dokąd przyjeżdżaliśmy na posiłki.

Zdjęcia — „Głos”

Nagroda w Cannes dla akordeonisty z Poznania

Z powodzeniem wystąpił na Międzynarodowym Konkursie Akordeonowym o Puchar Swięta — 1979 w Cannes (Francja), młody artysta z Poznania Jerzy Kaszuba. W silnie obsadzonej imprezie, gromadzącej 22 wyłonionych spośród 200 instrumentalistów, która odbyła się w ostatnim tygodniu października zdobył piątą nagrodę i okazały puchar. Jury najwyższej oceniło umiejętności Francuza Maxa Bonney.

J. Kaszuba, od dwóch lat nauczyciel Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej nr 2 w Poznaniu, jest laureatem międzynarodowych turniejów w RFN i NRD oraz zwycięzcą ogólnopolskiego konkursu w Łodzi w 1975 roku w kategorii młodzieżowej. W Cannes był jedynym reprezentantem naszego kraju. (wig)

Nowa maszyna do szycia z Radomia

W wydziale maszyn do szycia Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu wyprodukowano prototypową serię nowej odmiany maszyny liencynej „Singer”. Jest to maszyna klasy „833” — wysięgniowa i „813” — płytowa. Szybkie opanowanie kolejnego modelu „Singera” przez załogę, złożoną w znacznej części z młodzieży, świadczy bardzo do brze o poziomie pracy i organizacji zakładów. Nowy model odznacza się m. in. wysokim stopniem niezawodności i możliwością wykonywania skomplikowanych haftów. (PAP)

W Poznaniu powstaje Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa

W Poznaniu, z inicjatywy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, zostanie powołany do życia oddział Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa. Będzie on zrzeszał autorów dokumentów pamiętnikarskich.

WTK prosi wszystkich mających w swoim dorobku wspomnienia i pamiętniki dotyczące Wielkopolski od 1918 roku o zgłaszanie się osobiste lub telefonicznie w Biurze WTK przy ul. Czerwonej Armii 80/82 (Palac Kultury p. 56) tel. 591-02.

Zebrań organizacyjnych Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa w Poznaniu planowane jest pod koniec bieżącego roku. (bran)

Zderzenie statków u wybrzeży Teksasu

W czwartek rano w położonej u wybrzeży stanu Teksas cieśninie Galveston doszło do zderzenia tankowca liberyjskiego „Burmah Agate” z greckim drobnicowcem „Mimosa”. Zgodnie z informacjami amerykańskiej straży przybrzeżnej, dotychczasowy bilans ofiar wynosi 4 osoby zabite, 39 zginionych i 24 ranne. Większość ofiar katastrofy są to japońscy marynarze z jednostki liberyjskiej — spośród 38 członków załogi zaginęli 32 osoby. „Burmah Agate” eksplodował i zatonał wkrótce po kolizji. Duża część z 400 000 baryłek przewożonej w zbiornikach ropy przedostała się do oceanu. (PAP)

W „POLITYCE” — Zygmunt Szczęsny ligu publikuje reportaż z posiedzenia Rady Ministrów na temat przygotowań kraju do zimy. Ta o wiele szczegółowa niż oficjalne komunikaty relacja ukazuje sposób podjęcia członków Rady Ministrów do spraw, które bezpośrednio wszystkich nas dotyczą i od których rozwiązania tak wiele zależy w życiu społecznym i gospodarczym. Tytuł publikacji — „Rząd przygotowuje się do zimy”.

W „WALCE MŁODYCH” — zaproszenie do udziału w konkursie „Moja droga do partii”. Jest to druga edycja konkursu na wspomnienie, pamiętnik lub dziennik, rozpisany przez Zarząd Główny ZSMP. Młodzieżową Agencję Wydawniczą i tygodnik „Walka Młodych”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — profesor poznańskiego uniwersytetu Czesław Łuczak ogłasza artykuł pt. „Sonderaktion: zniszczyć naukę polską”. Jego treść związana jest z 40 rocznicą akcji gestapo, przeprowadzonej pn. „Sonderaktion Krakau”, w której wyniku aresztowano 183 pracowników naukowych. — Łączne straty biologiczne pol-

Zmiany podyktowane potrzebami gospodarki

Rok 1979 — końcowym etapem wprowadzenia nowego układu miar

Na zeszytach szkolnych ukazały się ostatnio napisy: pamiętaj o wprowadzeniu jednostek miar SI! To przypomnienie potrzebne jest nie tylko młodzieży szkolnej, ale również dorosłym. Rok 1979 stanowi bowiem ważny — końcowy już etap procesu wprowadzania międzynarodowego układu jednostek miar (SI) do gospodarki. Proces ten polega na wycofaniu z użycia niektórych jednostek miar dotychczas stosowanych i zastępowaniu ich jednostkami SI. Warto przypomnieć, że oprócz jednostek SI w użyciu pozostaną wybrane jednostki dotychczas stosowane, zaliczone na równi z jednostkami SI do jednostek legalnych.

Zgodnie z podjętą decyzją w Polsce, podobnie jak w innych krajach RWPG, proces ten będzie zakończony 31 grudnia br. Zmiana niektórych jednostek miar podyktowana jest nie tylko zobowiązaniem, jakie wynika z członkostwa Polski w konwencji metrycznej, ale rów-

nież z aktualnych potrzeb naszej gospodarki. Stosowanie jednolitych miar ułatwia bowiem międzynarodową współpracę naukowo — techniczną i gospodarczą oraz umożliwia uporządkowanie wielu związków z tym problemów.

Wprawdzie dotychczasowe przygotowania uświadomiły już naszemu społeczeństwu konieczność tych zmian, ale nie zawsze (poza specjalistami) jesteśmy dostatecznie w tych sprawach zorientowani. Przypomnijmy więc — podstawowe jednostki SI: dla długości — metr (m), masy — kilogram (kg), czasu — sekunda (s), prądu elektrycznego — amper (A), temperatury — kelwin (K), liczności materii — mol (mol), światłości — kandela (cd). Jednostkami SI uzupełniającymi są: radian (rad) dla kąta płaskiego i steradian (sr) dla kąta bryłowego.

Do układu należą również jednostki pochodne, których liczba jest nieograniczona. 17 z

nich ma swoje nazwy własne. Za przykład jednostek pochodnych SI mogą posłużyć jednostki: ciśnienie paskal (Pa), prędkości — metr na sekundę (m/s). Do układu SI należą również dziesiętne wielokrotności i podwielokrotności jednostek SI wyrażone za pomocą przedrostków np. hektopaskal (hPa) — stosowany w barometrii oraz dekagram (dag, dawniej dkg).

Legalnymi choć nie należącymi do układu jednostkami SI są: minuta, godzin, doba oraz jednostki kalendarzowe — dzień, tydzień, miesiąc, kwartał, rok. Do nich należą również jednostki: powierzchni hektar (ha), objętości litr (l), temperatury — stopień Celsjusza (C), masy — tona. Znaczną liczbą jednostek miar dotychczas nierozpoznanych. Warto tu przytoczyć np. jednostkę siły — Niu-ton (N), jednostkę energii Dżul (J). (PAP)

Butelka jak bomba

Dokończenie ze str. 3

i w związku z tym o większych rozmiarach. Rozlewnie będą musiały się do nich dostosować.

NIE Z CIĘŻARU WYTRZYMAŁOŚĆ

W przemyśle szklarskim upiera się, że polepszenie wytrzymałości butelki można osiągnąć tylko przez zwiększenie jej masy. Czy rzeczywiście?

Krzyszyna Żarska z Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Opakowań w Warszawie:

— Na wytrzymałość szkła wpływa bardzo wiele czynników: jakość surowca, jego stałość i jednolitość, równomierność rozłożenia masy szklanej, przestrzeganie reżimów technologicznych, jakość paliwa, konstrukcja butelki, proporcja wymiarów, wzmocnienia na korpusie... Zwiększenie masy butelki jest rozwiązaniem, ale nie najlepszym.

Zastępcą kierownika krakowskiej filii Instytutu Szkła i Ceramiki, Jan Wójcicki:

— Na całym świecie jest tendencja do zmniejszania zużycia surowca i energii, przy polepszeniu parametrów. Na zlecenie „Vitrupaku” prowadzimy badania, jak wzmocnić produkowane w Ujściu butelki litrowe. Wyniki są optymistyczne — wskazują, że jest możliwe zwiększenie wytrzymałości butelki bez jej pogrubienia. Możemy zatem we współpracy z przemysłem, skonstruować taką butelkę: litrową, nie cięższą od dotychczasowej, o wytrzymałości wymaganej dla napojów wysokociśnieniowych i przeznaczoną do wielokrotnej rotacji. Ale na to potrzebowa-
liśmy 6 do 12 miesięcy.

Rotacja to bardzo ważny

problem: butelki ze skupu mają zmniejszoną wytrzymałość, na którą wpływają: temperatura, tarcie, najdrobniejsze nawet uszkodzenia mechaniczne w transporcie, przy wielokrotnym magazynowaniu itp. Ponadto szkło też się starzeje. W rozlewniach powinny więc być urządzenia, które sprawdzałyby wytrzymałość butelek ze skupu; takie były postulaty przemysłu szklarskiego, ale ich nie zrealizowano.

Butelka do napojów wysokociśnieniowych nie może krążyć w nieskończoność, a tymczasem do dzisiaj są w obiegu butelki skonstruowane dla gminnych spółdzielni, które jako nowe miały wytrzymałość 8 atmosfer. Lecz jaką mają teraz, nikt tego nie wie, bo nie sprawdza. A kto jest właścicielem butelek? Rozlewnie. I to na nich ciąży obowiązek kontrolowania wytrzymałości butelek ze skupu.

Tego, że nie możemy stosować butelek jednorazowego użytku dowodzą wszyscy rozmówcy. Przemawiają za tym względy ekonomiczne. Tylko, że istnieje jakaś określona granica rotacji. Jaka? Nikt jeszcze nie może powiedzieć. Nie ma też zgodności co do tego, czy polska norma — 12 atmosfer — wystarcza dla napojów wysokociśnieniowych.

Wprowadzenie na rynek wód o dużym stężeniu dwutlenku węgla, w butelkach, które w pewnych przypadkach mogą zachować się jak bomba, powinno być poprzedzone wszechstronnymi badaniami opakowania. Takich badań nie było. Powtarzające się wypadki wybuchów (niektóre z nich poraniły ludzi) powinny być alarmem do przeprowadzenia „zapomnianych” badań. Też nie były. Butelka o pojemności 0,9 litra, mająca gwarantować bezpieczeństwo, również kompleksowych badań jeszcze nie prze-

szła. Nie wiadomo na przykład, ile razy, lub jak długo może rotować.

ZNAK BEZPIECZNEJ KONSUMPCJI?

Przedwcześnie jest więc chyba entuzjazm dyrektora „Vitrupaku” i kierownictwa „Vitruceru”, podobnie jak ich decyzje poniesienia produkcji butelek litrowych, za jednym zamachem również tych z Sierokowa, na które nie było skarg. Nie można się dziwić rozlewniom, że są zaniepokojone perspektywą współistnienia butelek bardzo podobnych, lecz o różnej pojemności. Być może, da się wywnioskować z tego kłopoty rozwiązać organizacyjnie (choć dotychczasowe doświadczenia właśnie na tej drodze dostarczają raczej niedobrych przykładów). Wpierw jednak trzeba mieć absolutną pewność, że nowo wprowadzona butelka będzie gwarantowała bezpieczeństwo. Czyli, że będzie to butelka skonstruowana w rezultacie współpracy przemysłu szklarskiego z placówkami naukowymi i rozlewniami. Zgodna z polską normą, zaktualizowaną w wyniku kompleksowych badań i określającą także liczbę rotacji. A może również oznaczona, podobnie jak wyroby elektrotechniczne, znakiem bezpieczeństwa?

Drobną z pozoru sprawą — butelki do powszechnie spożywanych napojów, okazuje się problemem, którym uważamy za konieczne zainteresować Komitet do Spraw Rynku przy Urzędzie Rady Ministrów. Przy alternatywie: albo będą nadal eksplodować butelki, albo zostaną one tak zmodernizowane, żeby zapewnić konsumentom bezpieczeństwo, wybrano jeszcze inne rozwiązanie — produkcję nowych. Pochłaniających więcej „urowa” i energii, a przy tym nietypowych. Takie wyjście budzi spore wątpliwości.

GRAŻYNA SZULAK

CO W PRASIE

skich akademickich uczelni wyższych i innych placówek naukowych — pisze C. Łuczak — wyniosły w II wojnie światowej 641 osób, z tego tylko 191 (29,8 proc.) zginęło podczas działań wojennych i zmarło w obozach jenieckich. Zatem 70,2 proc. ofiar to plon eksterminacyjnej działalności władz hitlerowskich.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Herbert Lipiński rozpoczyna druk materiałów pt. „Dlaczego nie pomogli?”. W których, powołując się na faktograficzne źródła zachodnie, odpowiada na pytanie, dlaczego nasi ówczesni zachodni alianty nie pomogli nam we wrześniu 1939 roku?

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Józef

Zych przedstawia „PZU w sądzie”. Na podstawie licznych przykładów autor dochodzi do wniosku, że w sprawach o zadośćuczynienie w wyniku wypadków drogowych sądy przyznają z reguły znacznie wyższe kwoty niż Państwowy Zakład Ubezpieczeń. — Powinno to dać wiele do myślenia — stwierdza autor — kierownictwu PZU. Obecna sytuacja prowadzi bowiem do przekonania, że lepiej dochodzić do skądowania od PZU na drodze sądownej.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — tekst Stanisława Pałki, wygłoszony w dyskusji na XVI Plenum NK ZSL na temat „Co trzeba zmienić?” w rzeczywistości szkolnej. — Józef nauczyciel poddaje

konstruktywnej krytyce jakiejś zjawiska w szkole — czytamy — trzeba umieć z tego głosu skorzystać i starać się zmienić je na lepsze. Nie pokazuje jednak zjawisko — tu i ówdzie występujące — „klajstrowania”, wyglądania rzeczywistości szkolnej, niedopuszczania do krytycznych opinii wygłaszanych przez nauczycieli, przedstawiania władzom szkolnym i czynnikom politycznym siłankowego, fałszywego obrazu szkoły.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — dodatek pt. „Informator turystyczno-usługowy województwa poznańskiego”.

W „ZOENIERZU POLSKIM” — Maciej Janisławski w publikacji „Pogoda na jutro” zapoznaje z działalnością Zakładu Meteorologii przy Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, odwołując się do opinii płk. doc. dr. hab. Czesława Rymarza, Odpowiadając na m. in. na pytanie, czy człowiek może ingerować w pogodę, czy może ją odzwierciedlać, daje swoich potrzeb mod-fikować. Okazuje się, że może, ale jest to nader niebezpieczne.

LEKTOR

Konkurs dla wszystkich

Czy znasz literaturę radziecką?

• 100 nagród książkowych i albumów • Specjalna nagroda dla wyróżniającej się szkoły

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Poznaniu, Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” w Poznaniu, poznański Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Księgarzy Polskich ogłaszają konkurs z okazji 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej pt.

„CZY ZNASZ LITERATURĘ RADZIECKĄ?”

Konkurs — organizowany po raz czwarty — ma na celu spopularyzowanie wiedzy o życiu i literaturze Kraju Rad. Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich, szczególnie młodego pokolenia.

Konkurs polega na tym, by wskazać, z jakich książek wybrano zamieszczone fragmenty tekstów. Fragmenty owe oznaczono literami, a obwoluty książek — numerami (prezentowane teksty nie odpowiadają oczywiście obwolutom przy nich zamieszczonym). Rozwiązanie na kuponie wyciętym z „Głosu” (lub na kartach pocztowych bez kuponu, lecz według podanego na nim wzoru) należy przesłać pod adresem redakcji — „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań, z dopiskiem „KONKURS” do 24 listopada br. W losowaniu wezmą udział prawidłowe rozwiązania, które na dejdą do redakcji.

Wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosowanych zostanie 100 nagród — cenne wydawnictwa książkowe i albumy ufundowane przez ZW TPPR, PP „Dom Książki”, SKP i „Głos Wielkopolski”.

Dla szkoły, której uczniowie najliczniej wezmą udział w konkursie, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu ufundowało nagrodę specjalną w postaci sprzętu do pracowni szkolnej. Prosimy szkoły o nadsyłanie odpowiedzi w jednej kopercie.

Wręczenie nagród połączone z koncertem poezji radzieckiej odbędzie się w Klubie Księgarza przy ul. Lampego w Poznaniu.

W obozowisku kosiarzy nie brakło naturalnie stołu na wko-
panych w ziemię grubych no-
gach, obok leżały polamane

NIKOLAJ SANOCIN
GDZIES W MIEŚCIE
NA PRZEDMIEŚCIU...

Państwowy Instytut Wydawniczy



konne grabie; splecione konie
pasty się spokojnie w pobliżu.
Był tu też szalas dla nocnego
stróża, a pośrodku płonęło ja-
sno wielkie ognisko, przy któ-
rym krzątała się gruba, gada-
tliwa kucharka, ciotka War-
wara.

Ludzie schodzili się powolut-
ku; przyszedł i w milczeniu u-
siadł na ziemi brudni i znu-
żeni mechanicy obsługujący
kosiarzki konne, podchodzili
pojedynczo kobiety grabiące
siano, z piskiem i wrzaskiem
przybiegały dzieciaki, które
przy sianokosach miały mło-
stwo rębota — jeździli na
grabkach, ścinały brzoźowe wi-
tki do wieńczenia stogów, a w
tych miejscach, gdzie stertnik
nie mógł obrócić, podwoziły
kopki kołmi. Chłopcy rzucali
się plackiem na ziemię i pod-
parłszy rękami podbródki
przysłuchiwali się, co gada do
siebie kucharka ciotka Warwa-
ra. Chodziła dookoła wielkiego
kotła, patrzyła w ziemię i mó-
wiła zupełnie takim tonem,
jakby czytała.

Ludzie gazety
przeoglądali.
Ludzie w surowych
płaszczach trwali.
Rwali się tutaj jak do raj,

pełnego nienawistnych
wrogów,
logikę tych spoza tramwaju
zmieniali na miejsca wygodne.
Mruczeł mrocznie

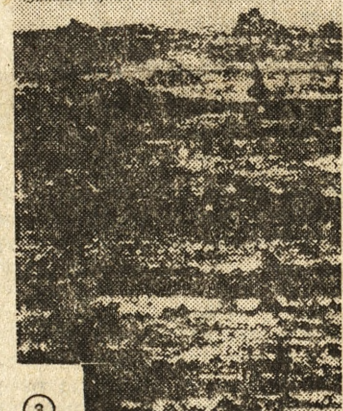
groźny pacierz,
siedząc rozparci niby w łożu:
„Tramwaj nie z gumy...

Gdzie się pchacie!
Nie otwierajcie,
konduktorze!”

Ja z tymi,
co się nie dostali —
nie z tymi,

którzy miejsc swych
bronią
z tymi,
co chcą wleźć do
tramwaju
choć ciasno, zmieszczą się i oni
Groźny jest świat

WIL LIPATOW
Szara mysz - Lida Wałkajewa



jak zima miejska,
jak Moskwa przewietwana
mrozem.

Tramwaj jest z gumy.
I są miejsca!
Szerzej drzwi otwórz,
konduktorze!

Lusia jeszcze pełza na ko-
lanach po schronie, po-
szukując zapomnianych gdzieś
naboi, ale złudne to nadzieje.

No cóż, pozostały jeszcze
granaty. Odbezpieczam je i
wypycham do kieszeni. Osta-
tnia szansa...

— Piłiś... — jęczy monoton-
nie Łukianow. — Pić...
Już się nawet nie obracam

w tamtą stronę. Obserwuję
bez przerwy przedpole w prze-
konaniu, że kiedyś wreszcie
Niemcy zdecydują się wykoń-
czyć nas ostatecznie. Słońce
wisi nad samym horyzontem,
razi w oczy czerwonym świa-
tłem, powieki opadają instynk-
townie, co za ulga...

Eugeniusz
Jewtuszenko
Kradzione
jabłka

Czytelnik

— Lusia!!! — budzi mnie
krzyk Krywionoka.

Oglądam się gwałtownie i
widzę, jak dziewczyna, wysu-
nawszy się ze schronu, znika
w najbliższym leju. Sztynnie-
ję z przerażenia. Co jej się sta-
ło? Czyżby i ona...

— Lusia! — wrzeszczę. —
Wróć! Lusia!!!

Dziewczyna opuszcza już
leję i zwinnie, pełznąco oddala
się coraz bardziej. Na chwilę
znika w jakimś leju, a potem
już rozumiem: zmierza do naj-
bliższego zabitego Niemca. Sci-
skam w dłoni granat i nerwo-
wo lustruję przedpole. Niem-
ców na razie nie widać, ale
kto wie, czy z jakiegoś ukry-
cia nie obserwują tej śmiałej,
ryzykanciej eskapady. Słone-
czniki w odległości ledwie dwu
stu metrów...

Lusia podpełza do martwe-
go Niemca i ostrożnie, nie pod-
nosząc głowy, zaczyna go prze-
szukiwać. Nie trwa to długo —
jak tylko znajduje manierkę,
zawraca z powrotem. Tak przy-
najmniej zrazu mi się wydaje,
bo kiedy jest już w pobliżu,
przy tym pierwszym leju, wi-
dzę, że w drugiej ręce dźwiga
coś jeszcze.

Pierwsza seria ze słoneczni-

Antologia poezji radzieckiej

Wiersze
stu narodów

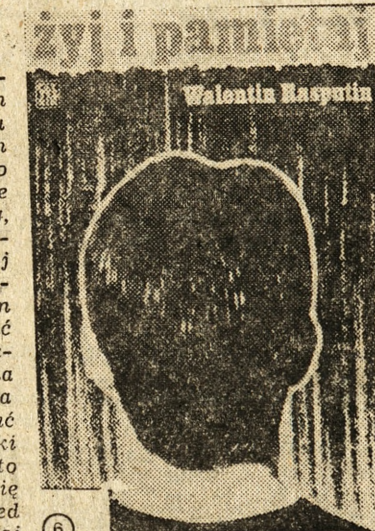
Kolekcja Litterary Radzieckiej

Wiersz Pawła Tyczyny z tomu I
antologii.

Zeby tak i ja miał starsze
go brata, toby Wańka nie pod-
skakiwał.

Na majdanie koło cerkwi
rewolucja — ludzi rój.
— Niechaj pastuch —
krzyczą wszyscy —
nas powiedzie w bój!

No, żegnajcie, wolność czeka —
hej, na koń i goń przez szlak!
Zakipiato, zaszumiato —
tylko kwitnie czerwień flag...



Fot. (6) — R. Królak

Na majdanie koło cerkwi
z oczu matek płyną łzy:
niechaj im przyświeca
w drodze
jasny miesiąc spoza mgły.

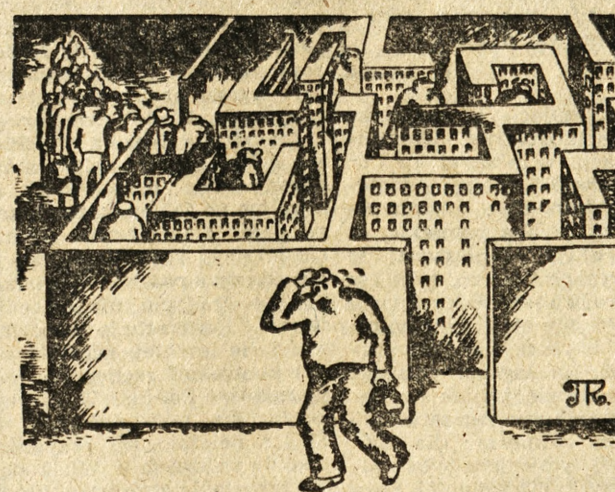
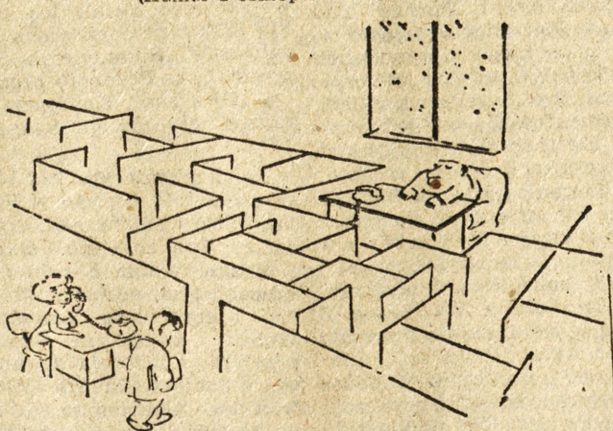
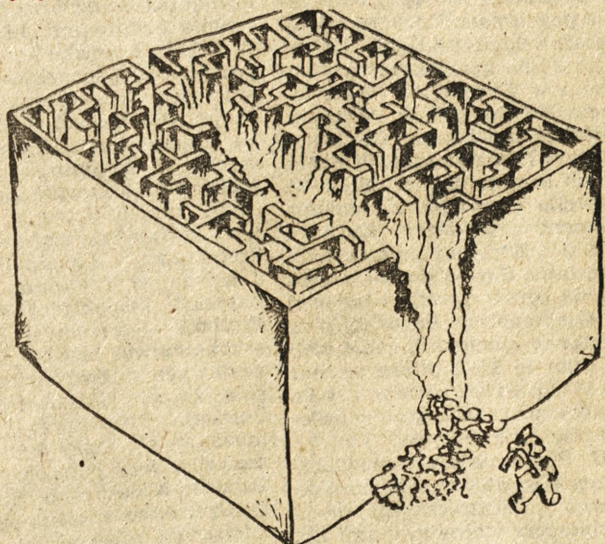
Na majdanie pył opada.
Głosów się nie słyszy...
Wieczór.
Cisza.

Kupon konkursu

Obwoluty	1	2	3	4	5	6
Teksty:						
Imię i nazwisko						
Dokładny adres						
Szkola						

LABIRYNTY

(Humor z czasopism radzieckich)



Względne cechy podobieństwa

Rozmowa z artystką-plastykiem Izabellą Gustowską

W roku 1972 ukończyła pani poznańską uczelnię plastyczną. Od tego czasu wiele pani wystawiała w kraju i za granicą, a także — zdobyła Grand Prix VIII Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie oraz ostatnio — na grodzie ministra kultury i sztuki na VIII ogólnopolskiej wystawie graficznej w Łodzi. Dużo to, jak na kilka lat samodzielnej pracy artystycznej, czy też — mało?

— Ważny jest udział w imprezach znaczących. Bo przecież często — po selekcji — zostają przyjęte na wystawę międzynarodową prace trzech, czterech artystów z Polski. Ale to wszystko nie jest istotne dla twórczości. Wystawy, nagrody są ważne dla środowiska. Są uzależnione często od jury, od obsady — gdy wybitni twórcy biorą udział w danej wystawie, jej ranga wzrasta. Ale w sumie jednak każdy pozostaje sobą.

— To dlaczego wysyła pani swe obrazy, grafiki na festiwałe, konkursy?

— W człowieku istnieje podświadomość jakas chęć potwierdzenia się. I nieistotne są tu nagrody, ale konfrontacja z postawami innych ludzi, z aktualnymi tendencjami sztuki.

— Jerzy Grotowski powiedział: „Drzewo jest bardzo silnym istnieniem. Ma mocne pole działania”. Na ile wobec świata, rzeczywistości — istot na jest sztuka?

— Na tyle, na ile się człowiek w danym momencie w nią wpisze. Dla każdego istnieje pewien obszar, który się bada, obszar własnego rozwoju. Myślę, że nie ma dzisiaj szans na tworzenie sztuki w sensie „klasycznym”. Jest natomiast szansa na powiązanie sztuki z nauką.

— Co będzie więc sztuka przyszłości?

— Na pewno nie będzie miała ona tylko jednej formy wypowiedzi. Zawsze będzie zależała od świadomości ludzi ją tworzących. Oni sami zadecydują o jej kształcie. Wiem jednak, że sztuka wejdzie, a właściwie już funkcjonuje w takim obszarze, który dla przeciętnej go człowieka nie jest czytelny. Będzie ona coraz bardziej odwoływać się do skomplikowanego zespołu pojęć nauki, filozofii.

— Nie brzmi to zachęcająco — sztuka bez odbiorcy...

— A czy w tej chwili sztuka jest czytelna dla wszystkich? Co to znaczy zresztą — odbiorca? Cytował pan tu Grotowskiego — przecież w jego działaniach widz nie współtworzył jest niepotrzebny.

— A więc ideałem — sy-



Izabella Gustowska

Fot. — W. Müller

tuacja, gdy wszyscy będą twórcami?

— Ależ nie! Wyobraża sobie pan, by wszyscy potrafili dobrze szyc buty? Nie każdy może być szewcem. Artysta to mimo wszystko też jest za wod. A tylko więcej składa się na tę profesję czynników niż u rzemieślnika. Świadomość tworzenia jest tu najważniejsza. Pytania: po co? jak? na jakiej bazie? Nie wiem natomiast, gdzie tu postawić pytanie — dla kogo?

— Ale przecież pani współkieruje poznańską galerią plastyczną „ON”. Bywa pani komisarzem wystaw, choćby — „Czas zatrzymany”. Jest to wychodzenie ze sztuki wprost do jej odbiorcy.

— Tak, ale do odbiorcy przygotowanego, z którym znajduje porozumienie. Te poszukiwania współczesne są w sferze intelektu przeciw. Sztuka jest dzisiaj oparta na bardzo wyrafinowanej świadomości artystycznej.

— Niedawno wróciła pani z przeszło miesięcznego pobytu w Paryżu. Jak tam istnieje, co myśli twórca?

— Artysta jest zawsze sobą, przynajmniej ten, który identyfikuje się ze sztuką. I nieważne, czy mieszka on w Pa-

ryżu, Nowym Jorku, Poznaniu, czy Gorzowie. Oczywiście — wpływa to na zakres jego zainteresowań, na typ bodźców, z którymi może się zetknąć. Ale dotyczy to zawsze świata zewnętrznego, nie twórczości.

— Co w dzisiejszej sztuce jest pani najbliższe?

— Film. Przechwytywał on najbardziej inspirującą rolę społeczną. Jest masowy, powszechnie dostępny, jak żadna dzisiaj inna dziedzina sztuki. A równocześnie — jest też co raz bardziej wyrafinowany artystycznie. Ogromne są także powiązania filmu z fotografią. Tyle, że dochodzą tu jeszcze sprawy ruchu. Film można porównać do strumienia życia. Związkiem ważnym jest film eksperymentalny, bez literatury, nastroju, a z samą fizycznością tego, co się przedstawia.

— Czego się pani obawia najbardziej?

— Myślę, że tego samego, co wielu ludzi. Umrzeć w niewłaściwym momencie. Nie chodzi mi wcale o sprawy artystyczne. Śmierć to jest śmierć po prostu. Nie ma cię i wszystkie sprawy przestają być ważne. Sztuka... Ona toczy się równoległe z życiem. Nie ma w sztuce czegoś takiego, jak pocieszenie, zwątpienie.

— Prowadzi pani zajęcia na poznańskiej uczelni plastycznej. Czego chce pani nauczyć swych studentów?

— Znaleźnia siebie w tym momencie, w jakim żyjemy, jaki się zdarza w każdej chwili życia. Każdy ma swoją szansę. Myślę, że tak naprawdę, to nie wiemy, kto ma w pełni słusność, czy przez nas wybrany kierunek — jest najlepszy. To czas powie.

— Nad czym pani w tej chwili pracuje?

— Nad cyklem grafik „Względne cechy podobieństwa”. Obiektem moich prac są pary bliźniacze ludzi. Chcę doprowadzić tu do konfrontacji żywych osób z przekazem graficznym. Chcę przeprowadzić też dowód, że nie ma czegoś takiego jak pełna identyfikacja ludzi. Ze zawsze jest — nawet w tak skrajnej jak ta przeze mnie wybrana sytuacja — pełne zróżnicowanie psychofizyczne.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Aukcja dzieł sztuki

Dwie widoczne na zdjęciu kamienne rzeźby — starożytną i renesansową — ze słynnej w świecie kolekcji Ernesta Brummera, wystawiono na aukcji w Zurychu (Szwajcaria).

CAF — Photoprest



Ze zdolnymi same kłopoty! Lecz zdolny — mówi nie najmądrzejsza być może opinia — sam sobie da radę i sam się obroni. Pierwszy rzut oka na status społeczny uzdolnionych, ich miejsce i rolę w społeczeństwie, daje wiele do myślenia. Najmniej kłopotów ze zdolnymi jest w domu rodzinnym. Zdolne dziecko — to istny dar niebios.

Jednak ze zdolnymi ma już kłopoty szkoła, która koncentruje swój wysiłek na masowej, na osiągnięciu możliwie wysokiej sprawności. We współczesnej polskiej szkole ważniejsze jest osiągnięcie przez wszystkich uczniów trójkę aniżeli przez niektórych uczniów piątek. Z trójek się rozlicza szkołę, trójki stanowią podstawę do oceny pracy dydaktycznej i wychowawczej.

Spore kłopoty istnieją ze zdolnymi podczas rekrutacji na studia, podczas studiów, a po studiach te kłopoty zdecydowanie maleją, ponieważ zdolnych jak wszystkich pozostawia absolwentów zrównuje pierwsza umowa o pracę. Po studiach nie jest ważne, jakie kto miał ocenę na egzaminach, czy otrzymywał na grody i wyróżnienia za naukę, a także to, czy skończył uczelnię z tradycjami i o uznanej renomie lub też ząbkującą do piero filię.

Inauguracja bieżącego roku akademickiego stała się pretekstem do odnowienia licznych sporów o kształcenie akademickie. Idziemy ku reformie — oto ich główny tenor. Ale musimy iść — przestrzegaliśmy we wszystkich swoich wywiadach minister Janusz Górski — ewolucyjnie, ostrożnie. Takiemu stanowisku trzeba udzielić poparcia, ale pod warunkiem, że wyjaśnimy sobie, gdzie należy iść ostrożnie. Problemów w oświacie akademickiej jest bardzo dużo. W tym są pilne, pilniejsze i bardzo pilne.

Pilne są więc na przykład problemy dydaktyczne, rozwo-

Kogo chcemy wykształcić?

Każdemu według zdolności

trzebna jest wielka armia ludzi wykształconych, a obok nich właśnie Einstein, właśnie geniusze. Ostatnie lata jakby zmieniły klimat wokół młodzieży zdolnej. Rozwinęły się olimpiady przedmiotowe, ustanowiono zaszczytny tytuł prymusa z przywilejem dostania się na studia bez egzaminu, coraz lepiej funkcjonuje w szkołach wyższych instytucja stypendiów naukowych. Będzie się. Ale już w ubiegłym roku szkoły wyższe stały się deba wobec prymusów i nie które nie chciały respektować obiecanym im przywilejów, a to pod pretekstem, że prymusi zaczęli się kompromitować już na pierwszym roku. Teraz wszystko zdaje się wracać do normy. Nawet zaczęli potawiać się głosy, że zdolni — to za ten problem społeczny, gdyż (tu następuje odwołanie się do autorytetu psychologii) tylko 2 — 3 procent dzieci przynosi z sobą na świat niezwykle uzdolnienia. Toż to margines!

Cóż można odpowiedzieć na taką argumentację? Chyba tyle co jedno: świat bez ludzi zdolnych, bez wybitnych i bez geniuszy nie byłby takim światem, jaki obecnie jest. Może teoria względności ciągle czekałaby na swojego Einsteina? Może uwazałibyśmy na dale, że wszystko się kręci wokół Ziemi ze Słońcem włącznie? Wyławianie zdolnych, pielegnowanie zdolnych, kształcenie zdolnych, tworzenie warunków pracy dla zdolnych — to dużo kosztuje. Ale — pociesmy się — co dziś dużo nie kosztuje? Drożej więc dziś również inwestycja w człowieka, w wykształcenie go na takim poziomie, aby mógł stawić czoło swojej epoce.

JERZY KOCHAŃSKI

Wielkopolska walcząca

W cyklu „Wielkopolska walcząca” przypominamy udział mieszkańców naszego regionu w walce na różnych frontach o wolność i nową Polskę. Pragniemy przywołać wspomnienia z tamtych lat, przypomnieć o dokumentach, które dotychczas nie zostały wykorzystane. Spisane, sfotografowane lub w oryginale przesłane do redakcji zostaną przekazane historykom i muzeom, wzbogacając wiedzę o najbardziej tragicznym okresie w naszych dziejach.

Podjęliśmy temat wielkopolskiej konspiracji wojskowej (w okresie drugiej wojny światowej), związanej z rządem na emigracji, trzeba pamiętać, że wbrew oficjalnie głoszonej w jej szeregach tezie o „apolityczności wojska” dowódcy konspiracji w kraju stali na gruncie ustroju burżuazyjno-demokratycznego. Ideologia i polityka realizowały się jednak na dalekim marginesie zainteresowań zwykłych żołnierzy, dla których jedynym celem była walka o odzyskanie wolności. Sprawy personalne okręgu były niejednokrotnie przedmiotem ostrych spórów między Poznaniem a centralą. W kadrze do-

wódziej poznańskiego okręgu znaleźli się oficerowie represjonowani w okresie sanacyjnych czystek. Młodzi oficerowie wywodzili się najczęściej ze środowisk robotniczych i rzemieślniczych. Wszystko to nadawało wielkopolskiej konspiracji wojskowej specyficzny i niepowtarzalny charakter w skali okupowanego kraju.

Zgodnie z przewidywaniami polskiego planu obronnego „Zachód” obszar Wielkopolski nie stał się we wrześniu 1939 r. areną większych działań militarnych Wehrmachtu. Pozwoliło to ewakuować wraz z wojskiem niemal wszystkie zapasy broni i amunicji. Społeczeństwo Wielkopolski z dezaprobatą przyjęło wycofanie Armii „Poznań” na wschodnią rubież regionu, a obawom towarzyszył wzrost nastrojów antysanacyjnych. Krytykowano rząd i dowództwo Wojska Polskiego, doszukując się elementów zdrady. Nie dziw więc, iż wkrótce po zajęciu tego obszaru przez Wehrmacht zrodził się masowy ruch konspiracyjny, oparty o rodzime — wielkopolskie tradycje niepodległościowe. Powszechnie spodziewano się rychłej zdecydowanej kontratacji zachodnich sojuszników Polski. W takim przypadku podobnie jak w 1918 r. należało się przygotować do wszczęcia w Wielkopolsce powstania zbrojnego, które go obszar operacyjny przesunąłby się na zachód — ku Odrze. Z wielkim też entuzjazmem przyjmować wieści o two-

żeniu się rządu na emigracji, o wojsku polskim formującym się we Francji. Polacy nie chcieli się pogodzić z tragiczną rzeczywistością.

Nastroje społeczeństwa Wielkopolski w pierwszych dniach września, a szczególnie po kapitulacji Warszawy, nie pozostawiały żadnych złudzeń dla twórców warszawskiej konspiracji wojskowej, opartej ideologicznie m. in. o tradycje legio nowę. Oficerowie Służby Zwycięstwa Polski spodziewali się, iż sytuacja ulegnie zmianie, zwłaszcza po powołaniu do rządu generała Władysława Sikorskiego i przedstawicieli przedwrześniowej opozycji.

Generał Michał Tokarzewski — twórca i dowódca Służby Zwycięstwa Polski był zafascynowany postawą patriotyczną Wielkopolan, którą poznał w walkach Armii „Poznań” nad Bzurą. Pierwsi emisariusze ze stali przez niego odprawieni do Wielkopolski tuż po utworzeniu Służby Zwycięstwa Polski. Reprezentowali oni jednocześnie Związek Strzelecki, który w konspiracji przyjął kryptonim Organizacja Orła Białego. Polecono im dotrzeć do środowisk Związku Strzeleckiego w Poznaniu, włączyć się do miejscowej konspiracji i utrzymać łączność z Warszawą. Z misją tą udał się do Poznania major Artur Pawłowski „Jastrzębiec”, porucznik Tadeusz Janowski „Grand” i porucznik Józef Pałucki. Tuż po kapitulacji Warszawy ze sztabem generała M. Tokarzewskiego nawiązała łączność kilku oficerów z

Poznania, którzy uniknęli niewoli postanowili kontynuować walkę. W grupie tej byli: pułkownik Edmund Effert „Jan”, major Szczepan Łukowicz „Pomer”, kapitanowie Wawrzyniec Mazany i Adam Zaorski. Przyjęto ich z rezerwą i zalecono zorganizowanie konspiracji w oparciu o własne pułki i rejon PW. Wśród zadań przewidywano: zbieranie broni, wywiad wojskowy i gospodarczy, uświadamianie społeczeństwa. Propozycja poznańska, by na czele tej organizacji stanął pułkownik Effert, nie została akceptacji. W takich warunkach zaczęła formować się w Wielkopolsce konspiracja pułkowa WP, najaktywniej w byłych 57 i 58 pułkach piechoty w Poznaniu. Problematyka odbudowy w konspiracji poznańskiego okręgu wojskowego została też jesienią 1939 r. przedstawiona generałowi W. Sikorskiemu przez powstałą w Poznaniu organizację „Ojczyzna”. Koncepcja „Ojczyzna” zyskała aprobatę generała.

Na przełomie grudnia 1939 i stycznia 1940 podjęto w Poznaniu prace wstępne nad organizacją Poznańskiego Okręgu Związku Walki Zbrojnej. W pracach tych uczestniczył kurier i emisariusz Naczelnego Wodza. Ostatecznie została przyjęta koncepcja organizacyjna majora Jerzego Michałewskiego (pseudonim „Dokładny”). Opóźniały się rozmowy na temat scalenia Wojska Ochotniczego Ziemi Zachodnich z innymi organizacjami. Ko-

Podziemna

menda Główna nie bacząc więc na stan organizacji okręgu, podjęła starania dla uruchomienia w Wielkopolsce swoich ogniw, szczególnie wywiadu i dywersji. W tym celu został skierowany do Poznania major Franciszek Pawella („Jarocin-ski”). Odbudowana została przedwojenna ekspozytura wywiadu kapitana Antoniego Wiśniewskiego z Gdyni. Dla jej celów uruchomiono specjalną komórkę wywiadu dywersyjnego w dzisiejszych Zakładach HCP w Poznaniu, której prowadzenie powierzono Bernardowi Łammaszewskiemu („Dąb”). Dalsze tego typu komórki zorganizowano w Dyrekcji i Warsztatach Kolejowych w Poznaniu. Działali tam Brunon Chybiak i Marcin Łammaszewski. W końcu tych dniach 1939 r. major F. Pawella upoważnił z ramienia Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej porucznika Czesława Surmę do zorganizowania ogniw dywersji bojowej w Wielkopolsce. Powstały przez stanki uruchomienia sieci walki czynnej WZW, która od marca 1940 r. była kierowana w Poznaniu przez Okręgowy Referat Związku Odwetu.

C. Surma podjął niezwłocznie próby nawiązywania kontaktów z organizowanymi przed wybuchem wojny grupami Lotnymi Dywersji Pozafrontowej. Było to jednak zadanie niewykonalne, bowiem instrukcje u-

ruchomienia tej sieci w niewyjaśnionych okolicznościach zginęły z sejfów Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Obronnego w Poznaniu tuż przed wybuchem wojny. Udało się początkowo nawiązać łączność z ośrodkami Dywersji Pozafrontowej we Wrześni i w Sremie, a częściowo także w Poznaniu.

W marcu 1940 r. przybył do Poznania komendant okręgu ZWZ Poznań, pułkownik Rudolf Ostrowski („Ludwik”). Poznański okręg przyjął jednoznacznie kryptonim „Letnisko”. W skład „Letniska” wchodziło początkowo 7 inspektoratów rejonowych. Inspektorat „Delta” obejmował Poznań (podzielony na osiem komend obwodowych). W zorganizowaniu inspektoratu aktywnie uczestniczyli: major Szczepan Łukowicz (późniejszy szef sztabu okręgowego), podpułkownik Jan Namysł i kapitan Adam Zaorski. Inspektorat Poznań-Wschód — „Przemysł Prawy” — obejmował pięć komend obwodowych (Srem, Sroda, Września, Jarocin Miasto i Poznań Powiat). Inspektorat „Przemysł Lewy”, który miał obejmować cztery powiaty (Nowy Tomyśl, Międzybóże, Szamotuły, Czarnków) zdołano oprzeć o miejscowe niewielkie grupy konspiracyjne. Inspektorat

Rysuje mi na bibułce schemat, gdzie była fontanna. Poziom tej szkoły był wysoki, jeśli chodzi o matkę. Dużo do niej chodziło znanych potem ludzi... Pod tym dawnym szpitalem na dole stał zawsze mężczyzna z kwiatami w wiaderku. Codziennie. Rozenkawaler go nazywaliśmy".

K.P. urodził się w 1910 roku. Te jego opowieści — jakich lat dotyczą?

Przypominają mi się one teraz, gdy idę Niedziałkowskię go ku Różanie. Jest to ów, jak ze skansenu jakiegoś przeniesiony, domek ze spadzistymi dachami. Tablica na nim głosi, że postawiono go w 1751 roku, że był tu szpital, przytułek.

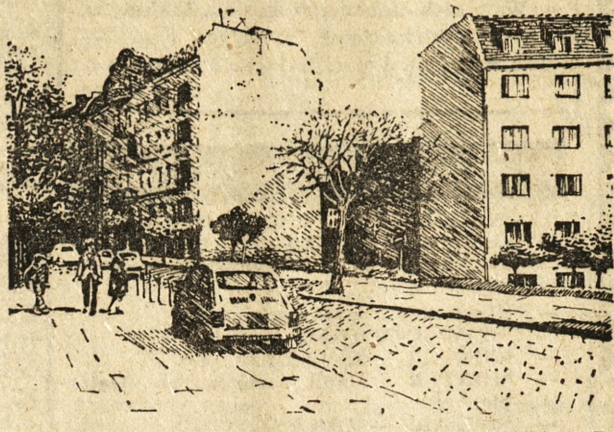
Wiatr dmie, porywa w górę zeschnięte, brunatne liście. Podwórcze szkolny. Cicho. Nie dzieła. Ogromne to gmaszysko... Kolumny arkad biegną wokół. W jednym miejscu gromadzą się, tworzą okrąg. W środku — smukła kolumna wyodrębniona. To tutaj pewnie była ta fontanna, o której K.P. mówił... Czarne tabliczki z napisami: I a, b, c, d, VI a, b, c, d.

Szkola panuje nad całym początkiem ulicy Różanej. A ja słyszałem kiedyś, jak ktoś mówił — Różanna. Śmiejesz się.

Domy tu są — dawne. Z wyrwami pomiędzy nimi. Historia najwyżej coś stąd zabierała, nie dodawała już nowych kamiennych znaków. I znowu w tej enklawie pięknych domów z prze-

Wędrując po Poznaniu

Chlebny zapach



Rys. — Krystyna Popiak

temu wieku przedziwne balkony, wieże, wykusz, zdobienia. Patrząc na nie — wyciszają.

Z. mówiła mi, że na tej ulicy jest — posąg św. Jerzego. „Drugą taką — na ulicy Słowackiego”. Różana jest krótka, szukam. Mijam budynek taki sobie zwykły, ale tu przecież jest właśnie — owa szkoła poligraficzno-księgarska.

„Jest! Na domu pod numerem 13. Wysoka kolumna, na niej w ozdobnej wnęce — on. Ze skrzydłami wysoko uniesionymi w górę, w hełmie, z jedną nogą wysuniętą do przodu. Postawił ją na smoku, którego przebiega włócznia. Tego smoka tu z dotu nie za dobrze widać.

Na Różaną przyszedłem załatwić pewną sprawę. Podwórcze domu nr 5. Dziwne — za siatką drugie podwórze, tyle że w dole. Trzepak na dywany, dach jakiejś komórki — są przede mną na wysokości ziemi. To Poznań tak zbiega ku Warcie.

Poprzez podwórze — klatkę idę do mieszkania E. Mała Agata otwiera drzwi. „Mamy nie ma, wyszła”. Mam zlecenie przekazać „przez grzeczną” list. Zaczekać? „Książki jakieś masz?” Wybiega, przynosi z dru-

giego pokoju jedne ich naczynie, potem drugie. Mój Boże, to moje pytanie konwencjonalne przecież było, a ona...

Pokój tu ogromny, wysoki, z białymi stiukami biegnącymi górą. „Dziwnie tu, nie?” — mówi Agata, wzdychając oczami za moim wzrokiem. Pokazuje ręką na te gipsowe rzeźby u góry: „Jakby zwierzątka zebrały się u sufitu i o czymś rozmawiały”.

List zostawiam, Agacie tłumaczę, co ma mamie powiedzieć, wychodzę.

Ten zimny wiatr... Kulę się cały, gdy na Różanej uderza mnie swą falą. Ale — co to? Tak, to zapach świeżego chleba. Najświeższego. Stamtąd, zza ogrodzenia naprzeciw tych starych domów. Jakies zabudowania w głębi podwórza. Dym z kolumny płynie gdzieś górą. Tabliczka na bramie: „Piekarnia nr 1”.

Wiatr w Różaną ten chlebny zapach niesie, roznosi we wsze strony.

BRAN

Mówi Krzysztof Zanussi:

Inspiracji nie szukam w książkach

Każdy kolejny utwór Krzysztofa Zanussiego, choćby nawet najbardziej kontrowersyjny, nie pozostawia obojętnymi ani widzów, ani krytyki. A oto jak artysta określa tajniki swojego warsztatu twórczego, co sędzi o innych dziedzinach sztuki, jakie są jego osobiste pasje i zainteresowania.

— Czy interesują pana inne gatunki twórczości filmowej, poza dotychczas uprawianymi?

— Jako widza — tak, jako reżysera — mniej. Nie zamierzam w najbliższym czasie robić filmów przygodowych czy wojennych, ale chcę kiedyś zrobić komedie.

— A co pan najchętniej ogląda w kinie?

— Trudno dać precyzyjną odpowiedź na to pytanie, bowiem nie mam zdecydowanych upodobań i raczej nie za liczam się do kinomanów. Nie uważam też za konieczne być

„na bieżąco”, w związku z czym rzadko bywam w kinie.

— Czy ma pan ulubiony zestaw lektur?

— Na pierwszym miejscu stawiam literaturę faktu, która jest najbliższa rzeczywistości. Lubię również literaturę popularno-naukową, mniej natomiast science-fiction. To znajduje także odbicie w tematyce moich filmów, do których inspiracji nie szukam w książkach, lecz właśnie w otaczającym mnie świecie.

— W niektórych pańskich filmach występują aktorzy nie zawodowi; w jaki sposób osiąga pan „współistnienie” na planie gwiazd i tzw. naturšczyków?

— Aktor-amator pełni w filmie rolę podobną do tej, jaka przypada dziecku. Czasem jest niezbędny, ale prawdziwego aktora nie zastąpi. Kiedy korzystam z aktorów niezawodowych, obok zawodowych, wte-

dy próbuję znaleźć jakiś wspólny mianownik, przede wszystkim drogą nagięcia stylu gry „zawodowców” do amatorów. Chodzi mi o to, aby ci drudzy zachowali swój indywidualny, nieraz specyficzny sposób bycia, kompensując nie doświadczenia aktorskie — osobowością. Nie powinni natomiast odawać aktorów, bo wtedy ujawnia się ich amatorstwo. Wszystko w sumie zależy od tego, jak i z myślą o kim powstaje scenariusz.

— Czy przewiduje pan możliwość sięgnięcia po scenariusz napisany przez kogoś innego?

— Dwa razy w życiu wykorzystywałem cudze teksty, ale ta praca sprawiała mi dużą trudność, podobnie jak w teatrze inscenizacja cudzego utworu. Oczywiście mogę przewidzieć jakieś odstępstwa od tej reguły, ale w zasadzie zamierzam pozostawać przy wła-

nych scenariuszach.

— Jaki jest pana stosunek do „Spirali”?

— Jest to film, którego nie lubię, lecz mimo wszystko — cenię. Określiłbym go jako uciechy i sędzę, że potrzebny.

— Czy jest pan zadowolony ze swych doświadczeń teatralnych?

— Wolę przeżywać w teatrze wzruszenia autorskie niż reżyserskie. Nie oznacza to, że mam tu powód do szczególnej dumy, bowiem wystawione na scenie moje utwory napisane wspólnie z Edwardem Żebrowskim, to rzeczy drobne, kameralne i dopiero teraz myślę o napisaniu czegoś większego. Co do doświadczeń reżyserskich, to przynajmniej, że teatr nie okazał się dla mnie łatwym miejscem pracy. W przeciwieństwie do filmu, reżyser jest tu postacią drugorzędną, zaś na pierwszym planie znajduje się twórczo dramatyczne i aktorskie.

— O czym będzie pański następny film?

— Będzie to film o tematyce współczesnej, a zatytułowalem go „Constans”. Jego bohaterami będą ludzie studiujący.

Notowała

HANNA FRENKIEL

armia

Gniezno („Wojciechów”) posiadał trzy komendy obwodowe (Gniezno, Żnin i Mogilno). Dowodził nim początkowo porucznik Włodzimierz Turowski, a od lata 1940 porucznik Franciszek Tań. Dużą jednostkę stanowił Inspektorat Rejonowy Ostrów („Biskupin”). Obejmował on cztery komendy obwodowe (Ostrów, Kępno, Krotoszyn, Jarocin Powiat), a kierował nim kapitan Wacław Kotwicki. Nieco później utworzono dwa kolejne inspektoraty rejonowe: Leszno („Orzechy”), dowodzony przez porucznika Jerzego Handke i Wągrowiec („Skorupa”), którym kierował porucznik Bernard Wiese. Komendant okręgu Poznań domagał się od KG ZWZ włączenia do okręgu Poznań inspektoratu rejonowego Kalisz („Krzemień”), uważając realizowaną tam inicjatywę łódzkiego okręgu ZWZ za bezprawną.

Jednocześnie na terenie okręgu prowadzono intensywną akcję scalania różnych organizacji lokalnych. Jesienią 1940 roku obszar ten był objęty działaniem służby wywiadowczej ZWZ, której skuteczność działania budziła podziw Komendy Głównej. Podejmowane były próby działalności sabotażowej. Jej efekty były nikłe, gdyż w początkowej fazie okręg nie posiadał ani broni ani materiałów wybuchowych. Brak było też większych do-

świadczeń w tego rodzaju działaniach. Termin gotowości działań ze strony Okręgowego Referatu Związku Odwetu był opóźniony.

Totalne formy wyniszczenia stosowane przez okupanta i brak innych środków walki skłoniły ZWZ w Wielkopolsce do podjęcia walki przy pomocy trutecz i bakterii. Pierwsze akcje tego typu przeprowadzono wiosną 1941 r. Był to okres, w którym działalność konspiracyjna stawała się coraz trudniejsza. Trwały już masowe aresztowania w szeregach różnych wielkopolskich organizacji. Nie oparł się nim i ZWZ. Dekonspiracja nastąpiła jesienią 1941 r. Ujętych zostało ponad 470 żołnierzy, z których większość stała się ofiarami hitlerowskiego systemu eksterminacji. Rozbite jednostki niezwłocznie odbudowywano. Próbowano stosować inne metody łączności. Wzmogła się ostrożność i czujność.

W odwet za krwawy pogrom ZWZ wydany został rozkaz spalenia obiektów portu rzeczno w Poznaniu. Akcja ta przeszła do historii pod kryptonimem „Bollwerk”. Straty zadane hitlerowcom przekraczały milion marek. Jednocześnie wydano kolejnemu dowódcy Związku Odwetu dr. Franciszkowi Witaszkowi („Warta”) rozkaz wykonania wyroków śmierci na konfidencjach i aktywistach hitlerow-

skiej służby bezpieczeństwa. Na skutek nie trzeba było długo czekać. Akcje zostały wykonane, lecz pociągnęły za sobą dziesiątki nowych ofiar.

Wiosną 1942 r. dowództwo okręgu Poznań przejął pułkownik Henryk Kowalówka („Dzień” „Profesor”), „Zrab”. Sztab okręgu Armii Krajowej (w lutym 1942 r. nastąpiła zmiana nazwy z ZWZ na AK) stacjonował w Ostrowie. Rozpoczęto prace nad planem operacyjnym okręgu. Powstały niewielkie oddziały partyzanckie, które wyposażono w broń otrzymaną z rzutów dokonanych jesienią 1943 r. Nastąpiła kolejna reorganizacja okręgu, której cechą charakterystyczną było objęcie działaniem znacznej części województwa wrocławskiego. Okręg działał teraz pod kryptonimami „Parcela”, „Pologon”, „Pałac”, „Wagon”. Nastąpiły także stosowne zmiany w granicach inspektoratów rejonowych, których liczba wzrosła do ośmiu. Obszary wrocławskiego stanowiły „Samodzielny Obwód Zewnętrzny”. Energiczne działania prowadzono w zakresie planu odtworzenia Sił Zbrojnych, przygotowując dla poszczególnych jednostek zadania bojowe na moment wycofania się Niemców.

W końcu 1943 r. Poznański Okręg AK grupował 277 plutonów terenowych, co stanowiło 5 220 żołnierzy. Kadre organizacji stanowiło 99 oficerów, 96 podchorążych i 1 481 podoficerów. Każde działanie podejmowane przez oddziały wywoły-

wało natychmiastową reakcję Gestapo. Aresztowanymi żołnierzami AK zapelniali się Fort VII i obóz w Zabikowie. Największa fala aresztowań rozpoczęła się na przełomie 1943 i 1944 (w wyniku rzutów broni), a zakończyła się w sierpniu 1944 r., kiedy Gestapo aresztowało połowę stanów osobowych komórek terenowych okręgu. Latem 1944 r. pod ścianą śmierci obozu w Zabikowie zginęli: komendant okręgu pułkownik Henryk Kowalówka, szef sztabu major Jan Kamiński, Konrad Latanowicz — szef Biura Informacji oraz pięciu inspektorów rejonowych. W Forcie VII został zamordowany kwatermistrz okręgu major Władysław Marmurów. Rozstrzelano żołnierzy łączności konspiracyjnej okręgu, wydziału informacyjno-wywiadowczego i Komitetu Dywersji.

Pozostali na wolności próbowali odpowiedzieć walką. Dokonano kilku zamachów w Poznaniu i w Ostrowie. Pełniący obowiązki komendanta okręgu kapitan Jan Kołodziej („Drwal”) wydał rozkaz, by oddziały współpracowały z wkroczącymi do Wielkopolski oddziałami Czerwonej Armii i ludowego Wojska Polskiego. Było to w Ostrowie, Krotoszynie, Pleszewie i w Poznaniu. Na innych terenach zdzielił się na organizacja nie była zdolna do podjęcia działań bojowych, lecz jej żołnierze włączali się później do odbudowy kraju, dając kolejny dowód patriotyzmu Wielkopolan.

MARIAN WOŹNIAK

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

LICZY SIĘ KAŻDA ŻARÓWKA

Wylączenie prądu stanowi bez wątpienia dużą uciążliwość, bo uniemożliwia wykonywanie prac domowych, a także choćby lekturę lub oglądanie programu telewizyjnego. Dezorganizacja normalnych po pracy zajęć i przymusowa bezczynność sprzyja wyglądaniu przez okna i obserwowaniu na przykład okien mieszkań po drugiej stronie ulicy, gdzie prądu nie wylączono. Niewątpliwie podobnie czynią sąsiedzi z przeciwka, gdy u nich brak światła, a po naszej stronie w tym czasie się ono świeci. I podobnie jak ja się denerwuję, kiedy widzę z ciemnego mieszkania u nich jarzące się trzy — lub nawet pięć żarówek żyrandole, tak pewno ich „wnerwia”, jeśli następnego dnia obserwują to samo po naszej stronie ulicy.

Można również zauważyć inną nieprawidłowość: niektórzy kierownicy sklepów po prostu lekceważą zarządzenia o obowiązkach oszczędzania energii elektrycznej i pozostawiają wieczorem, zamykając sklep, pełne w nim oświetlenie, jak by nie wystarczyła jedna „dyżurna” lampa. Szczególnie burza mnie, gdy widzę takie marnotrawstwo energii i ignorowanie nakazów w dziesiątkach małych prywatnych sklepików, w których jedna żarówka aż nadto pozwalałaby widzieć, czy ktoś się tam nie włamał.

Jestem przekonany, że gdyby każdy mieszkaniec, kierownik sklepu i sklepikarz włączył tylko niezbędne światło (w żyrandolach przecież wystarczy wykręcić pozostałe — oprócz jednej — żarówki) zaoszczędziłoby to znaczne ilości prądu. A kto wie, czy nawet nie pozwoliłoby zmniejszać terenu wyląceń. Niestety, jakoś brak nam dyscyplinowania i zrozumienia, że jeśli już jest taka „podbramkowa” w energetyce sytuacja, to liczy się każda żarówka. (3085)

JERZY GŁOWACKI — Poznań

CO Z TA „MOCĄ PRZEROBOWĄ”?

Jestem członkiem Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej nr 107 w Poznaniu. Na ostatnim posiedzeniu dyrektorka szkoły zapoznała nas m. in. z zarządzeniami w sprawie przestrzegania zasad racjonalnego i oszczędnego gospodarowania energią elektryczną. Szkoła przeprowadziła w tym zakresie szereg prac konserwatorskich w sieci ciepłej i instalacyjnej. Zostało tylko jeszcze dodatkowe uzupełnienie szyb i uszczelnienie okien i drzwi na okres jesienno-zimowy. W związku z tym dyrektorka szkoły wystąpiła z pismem do Usługowej Spółdzielni Pracy „Czystość” — Oddział ul. Dąbrowskiego 96, o osłonięcie okien w budynku szkolnym w ilości 20 szyb szkłem własnym lub szkolnym. Spółdzielnia odmówiła wykonania prac z powodu „braku mocy przerobowej” dla jednostek gospodarki społecznej. Jesteśmy bezradni i wiemy, że w podobnej sytuacji są inne szkoły. (3079)

IRENA SZAFRANEK — Poznań

NIE USATYSFAKCUJONUJE WIDZÓW

W odpowiedzi na słuszne uwagi Ob. B. Michałowskiego, opublikowane w rubryce „Opinie, Polemiki, Odpowiedzi” Waszej gazety (nr 225 z dnia 5—6—7 października br.), Okręgowy Przedsiębiorstwo Rozpoznawania Filmów w Poznaniu uprzejmie informuje, że załogom kin polecono większą dbałość o jakość projekcji filmów. Czytelnikowi serdecznie dziękujemy. (2845)

inż. STANISŁAW FILIPIAK
dyrektor

OD REDAKCJI: Odpowiedź ta dotyczy drugiej już w krótkim czasie krytyki niefrasobliwego traktowania pracy (i widzów) przez obsługę w niektórych poznańskich kinach. Obawiamy się, że polecenie, przytoczone wyżej odpowiedzi OPRF nie usatysfakcjonuje tych osób, które wskutek niedbalstwa miały zepsuty odbiór filmów. Należałoby się spodziewać — zamiast ogólnikowego zdania o zaleceniu „większej dbałości o jakość wyświetlanych filmów” — konkretnego wyjaśnienia, jakie działania organizacyjno-techniczne podjęto, by zapewnić w kinach niezawodną jakość projekcji filmowej.

DLACZEGO „KLASA BYŁA BEZ PANI”?

W odpowiedzi na list pt. „Klasa bez pani” („Głos” z 20. X.) po przeprowadzeniu dochodzenia Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Poznaniu wyjaśnia: wychowawczyni kl. Ib Szkoły Podstawowej nr 65 przebywa na zwolnieniu lekarskim od 11. 9. 1979 r. (w szpitalu). Od pierwszego dnia nieobecności nauczycielki zorganizowano stałe zastępstwo, na które oddelegowano pedagoga szkolnego. W podanym w notatce dniu 10 października było nieobecnych w szkole 7 nauczycieli. Z pierwszych dwóch lekcji wychowania fizycznego klasa była zwolniona i rozpoczęła zajęcia o godz. 12.25. Na pozostałych lekcjach opiekę nad klasą powierzono nauczycielce, pracującej w klasie sąsiedniej, która zadawała dzieciom ciche zajęcia, wystąpiła do klasy uczennicę z kl. VI w celu dopilnowania karności i doglądała co robią uczniowie. Po trzeciej lekcji wyprowadziła dzieci z klasy, ubrała i parami opuściły one budynek.

W Szkole Podstawowej nr 65 występują dość duże trudności kadrowe, wynikające z licznych zwolnień lekarskich. Dla optymalnego zapewnienia prawidłowego przebiegu zajęć lekcyjnych wykorzystuje się do zastępstwa pedagoga szkolnego, bibliotekarkę i pracowników pedagogicznych półinternatu. Trudności w organizowaniu stałych zastępstw wynikają m. in. z faktu, że zwolnienia lekarskie nauczycieli mają charakter krótkoterminowy.

Wydział Oświaty i Wychowania dla poprawy sytuacji czyni starania, by na zastępstwa za chorych nauczycieli szerzej włączać pedagogów będących na emeryturze. (2935)

mgr RYSZARD KALUPA
zastępca inspektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY

Poznań, ul. Szarych Szeregów 23

ZATRUDNI ZARAZ:

następujących pracowników:

- ◆ ELEKTROMONTERÓW,
- ◆ MURARZY,
- ◆ ŚLUSARZY,
- ◆ BLACHARZY - DEKARZY,
- ◆ MALARZY,
- ◆ INSTALATORÓW wod.-kan. i c.o.,
- ◆ BETONIARZY,
- ◆ ROBOTNIKÓW do przyuczenia w zawodach budowlanych.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz możliwość korzystania odpłatnie ze stołówki zakładowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia, tel. 200-081 wewn. 13-32. Dojazd autobusem WPK w kierunku Suchego Lasu linią nr 78 i 83 (przystanek końcowy).

3537-K1

WYTWÓRCZO - USŁUGOWA

SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Poznaniu Oddział w Śremie

ul. 1 Maja 2

wykonuje w ramach usług dla ludności

GARAŻE BLASZANE — składane

Wykonawcą jest Zakład Ślusarski nr 24 w Kórniku, ul. Poznańska 41.

Wszelkich informacji udziela Zakład j.w. oraz Ośrodek Usług Bytowych Śrem — Jeziorany, ul. Dzierżyńskiego Pawilon 4 B.

2769-K2

pracownicy poszukiwani

ZIELONOGÓRSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „Zinstal” — Oddział Robót nr 4 w Lesznie zatrudni w/w pracowników:

- SPAWACZY gazowych
- SPAWACZY elektrycznych
- MONTER inst. wod.-kan. c.o.
- MONTER izolacji termicznych (izol. blacharz)
- ŚLUSARZ — TOKARZ.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty na budowach woj. leszczyńskiego, zielonogórskiego, legnickiego, kaliskiego — budowlach rządowych, m. in. Fabryka Domów Głogów, Oczyszczalnia Ścieków — Gostyn oraz roboty eksportowe, warsztaty bazy zakładu.

Zakład prowadzi kursy spawania specjalistycznego.

Szczegółowe informacje w siedzibie Oddziału Robót — Leszno, ul. Zaczysze 10 tel. 79-39.

2747-K2

Kożuch damski sprzedam, Dzierżyńskiego 100 m. 10 tel. 33-12-18 godz. 15-19.

10289g

Przyczepę wywrotkę sprzedam. Tomasz Marciniak, Batorowo 29, 62-080 Tarnowo Podgórne, woj. poznańskie.

9327g

Samochody

Syrene 105 Bosto sprzedam. Głogowska 56 m. 11 po godz. 16.

10149g

Kabinę do Zuka nowy typ, wyremontowaną sprzedam. Libelta 34 m. 7.

10181g

Fiat 127p, rocznik 1974, sprzedam. Os. Oświecenia 69 m. 15 po godz. 18.

10018g

Fiat 500 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 8.

10214g

Ładę 1500 S rocznik 1977, przebieg 49.000 km sprzedam, tel. 747-78 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10172g.

Zastawę 1100 fabrycznie nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10211g.

Mercedesa 200, rocznik 1974, automat, dach rozsuwany, radio + magnetofon sprzedam. Poznań, Os. Kraju Rad 3 m. 94 po godz. 16.

10215g

Fiat 125p sprzedam — za mniejsze na Fiat 125p. Śrem, tel. 46-40.

10216g

Peugeot 404 rocznik 1970 silnik 4000 km sprzedam, tel. 22-01-34.

10243g

Fiat 125p, rocznik 1971, sprzedam, tel. 612-07.

10287g

Seat 850 sprzedam. Wągrowiec, tel. 202-75.

10294g

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

ODCIEŻOWO - FUTRZARSKA „MODA”

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA

PT KLIENTÓW

o przeniesieniu zespołu krawiectwa damskiego i męskiego ciężkiego



krojczego

JÓZEFA OSTROWSKIEGO

z zakładu nr 28 mieszczącego się przy ulicy Osinowej 14/16

oraz zespołu krawiectwa lekkiego

krojczym

KATARZYNIE KARAS

z Zakładu 31 mieszczącego się na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej do nowo uruchomionego zakładu usługowego nr 28 na Osiedle CZECHA (pawilon).

3037-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

im. dr. Fr. Witaszka

Poznań, ul. Grunwaldzka 3

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE

DZIEWIARSTWA

MASZYNOWEGO I RĘCZNEGO

w Punkcie Usług Dziewiarskich

Poznań, ul. Dąbrowskiego 97

oraz

w Punkcie Usług Dziewiarskich

Poznań, Osiedle Zwycięstwa

Blok 24 kl. F

SPECJALNOŚĆ:

wyroby dziewiarskie

łączone z tkaniną „gobelina”

3440-K1

Część do Mercedesa 190D lub 200D, tylny most, kolumnę sterową, przednie lewe drzwi, lampy i inne sprzedam. Skłana 15 (Górczyn).

9970g

Lokale

Willa do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10319g.

Mieszkanie własnościowe, dwu lub trzypokojowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10388g.

Samotna pracująca poszukuje niekrepującego do koju z używalnościami lub kawalerki. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10415g.

Odstąpię lokal na cichy przemysł, c.o., siła, woda. Poznań, ul. Krzywa 25.

10425g

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10440g.

Na okres 2 lat oddam w dzierżawę M-2, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10105g.

Lokal wyłączony w centrum na usługi kupie lub wydzierżawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10179g.

Panią po studiach poszukuje pokoju jednoosobowego na Ratajach lub Winogrodach, tel. 791-425.

10197g

Kupię mieszkanie własnościowe dwu lub trzypokojowe I lub II piętro, może być w starym budownictwie, tel. 20-68-67 po godz. 19.

10244g

Mieszkanie własnościowe M-2 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10270g.

Pawilon handlowy w centrum Puszczykowo sprzedam. Tel. Puszczykowo 213 wewn. 349.

10028g

Pracującemu małżeństwu oddam pokój, kuchnię, łazienkę. Poznań, ul. Skalna 33 (Górczyn).

9722g

Ślupsk — śródmieście — M-4 zamienię na podobne w Poznaniu. Tel. Ślupsk 23-06.

9763g

Nieruchomości

Parter willi (Jeżyce) z garzem i ogródkiem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10223g.

Działkę z prawem budowy sprzedam. Wiry, Łęczyska 60.

10279g

Kupię działkę do 2000 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10291g.

Sprzedam tanio piętro willi w Szamotułach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9769g.

Działkę budowlaną ood szeregowiec w Poznaniu (Grunwald) zamienię na nowego Fiat 160. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9772g.

Dwie działki budowlane pod szeregowiec, blisko tramwaju z wolnym domkiem mieszkalnym sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9774g.

Reparant kupi domek letni lub działkę Puszczykowo — Promno. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9766g.

Dom jednorodzinny, prąd, gaz, woda, kanalizacja, c.o. sprzedam. Poznań — Górczyn, Skalna 15 9968g

Kto za dwie działki budowlane pod zabudowę szeregową w Poznaniu wybuduje dom bliźniaczy w stanie surowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9772g.

Willa dwurodzinna, c.o., telefon, dom gospodarczy nadający się na przemysł, garaż, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10331g.

Puszczykowo. Sprzedam nowy dom. Właściciel: Poznań, tel. 20-54-13.

10347g

Sprzedam warsztat 120 m. c.o., woda, siła przy trasie E-8, Kostrzyn Wlkp., ul. Powstańców 30, tel. 212.

10384g

Działkę budowlaną 1024 m. w Piatkowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10404g.

Wille do wykończenia wraz z materiałami i wolnostojącym gotowym garażem na dwa samochody — może być warsztat — w Przeźmierowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10424g.

Sprzedam w Tarnowie Podgórny działkę 0,5 ha. Poznań, tel. 619-68.

10443g

Różne

Restauracja „Stonezna” — Mosina wynajmie lokal z orkiestrą, konsumpcja na wieczór sylwestrowy. Witek, tel. 310.

Wynajmę lub kupię garaż w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10171g.

Naprawa telewizorów kolorowych i czarno-białych. Lesiński, tel. 568-74.

10173g

Malowanie, tapetowanie. Kelma, tel. 67-43-86 godz. 17-19.

10159g

Poszukuję wykonawcy opakowań z folii. Warsztat Janickiego 22, tel. 451-35.

10226g

Farby — zasłony, styl retro szyć w krótkich terminach, ceny przystępne, zakład B. Kramer, Poznań, Nowowiejskiego 75 m. 10.

8291g

Ceramika, porcelana, szkło, kryształ. Specjalistyczny sklep w centrum nawiąże współpracę z producentami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10316g

10316g

Mechanika Pojazdowa — naprawa i konserwacja, specjalność Fiat 125 — 126, Bruczyński, Koziegłowy, Poznańska 7.

10312g

Uwaga — krótkie terminy szyć garniturów, spodnie w 2-3 dni Jan Rafał, ul. Grima 14 dojazd autobusem 59 do lotniska.

10383g

Komunikaty

UWAGA ODBIORCY GAZU W WALCZU! WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICICTWA NAFTY I GAZU w Poznaniu informuje, że

od dnia 5 listopada 1979 r.

NASTĄPI SUKCESYWNIE ZAMIANA GAZU WĘGLOWEGO NA GAZ ZIEMNY w mieście Walczu.

Terminy oraz bliższe dane o pracy monterów przystosowujących palniki w aparatach gazowych do spalania gazu ziemnego zostaną podane specjalnymi ogłoszeniami na klatkach schodowych w budynkach lub w biurze Gazowni w Walczu, ul. Południowa 16.

Dyrekcja

Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu

Poznań, ul. Grobla 15

3646-K1

Sąd Rejonowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 23. 7. 1979 r. sygn. akt. VI. k. 312/79 skazał JANA ZAKĘSĄ urodz. 21. 9. 1947 r. w Poznaniu, syna Mariana i Marty zd. Potulna, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Jackowskiego 38/2 za to, że w nocy z 5/6 marca 1979 r. w Poznaniu, działając w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, po uprzednim doprowadzeniu do stanu bezbronności pokrzywdzonego, poprzez użycie groźby i uderzenie w tył głowy zabrał na jego skąd 540 marek RFN oraz 4000 zł, to jest za przestępstwo z art. 210 § 1 kk w zw. z art. 60 § 2 kk, na karę 5 lat pozbawienia wolności i 10.000 zł grzywny oraz pozbawienie praw publicznych na okres 4 lat.

Ponadto Sąd orzekł wobec skazanego nadzór ochronny na okres lat 5 oraz zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości.

3637-K1

Sąd Rejonowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 6. 7. 1979 r. sygn. akt. VI. k. 329/79 skazał MARIANĄ GLAPĘ urodz. 3. 1. 1958 r. w Poznaniu, syna Jana i Ireny zd. Piotrowicz zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Marceleskiej 83 b m. 9 oraz JERZEGO BRZEZIŃSKIEGO urodz. 25. 4. 1954 r. w Pobiedziskach, syna Józefa i Zofii zd. Dąbrowska, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Swoboda 56/3, za to, że w lutym 1979 r. w Poznaniu, działając czynem, ciągiem oraz wspólnie i w porozumieniu z tym, że Jerzy Brzeziński w warunkach recydywy specjalnej, podstawowej, dokonali włamań — poprzez wyrwanie pokrywy bagażników — do 7 samochodów osobowych, skąd zabrali w celu przywłaszczenia 7 kompletnych kół zapasowych na szkodę różnych osób, to jest za przestępstwo z art. 208 kk w zw. z art. 53 kk, a odnośnie skazanego tj. Brzezińskiego w związku z art. 60 § 1 kk na karę: skaz. M. Glapę — na karę 2 lat pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny, a skaz. J. Brzezińskiego na karę 3 lat pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny oraz nadzór ochronny na okres 4 lat.

Tym samym wyrokiem Sąd skazał LESZKĄ SKORUPĘ urodz. 3. 6. 1956 r. w Poznaniu, syna Mariana i Marii zd. Białoń, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Rycerskiej 19/12 za to, że w lutym 1979 r. w Poznaniu, nabył od M. Glapy i J. Brzezińskiego 3 kompletne koła samochodowe pomimo iż na podstawie okoliczności towarzyszących transakcji powinien był i mógł przypuszczać, że koła te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, tj. za czyn z art. 216 kk na karę 25.000 zł grzywny.

Sąd ponadto orzekł w stosunku do wszystkich skazanych podanie wyroku do publicznej wiadomości na koszt skazanych.

3638-K1

Stanisława Tomczaka

o czym tych, którzy zachowują Go w życzliwej pamięci zawiadamia

ul. Chociszewskiego 37a m. 4a. ZONA

8223g

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Znajomym, Sasiadom. Przyjacielom z 57 pp. Członkom ZBoWiD Koła Grunwald, współpracownikom z WPHW i WSS „Społem” oraz Członkom Komitetu Osiedłowego Grunwald II za liczny udział w uroczystościach pogrzebowych mego drogiego męża

FRANCISZKA SZYMAŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną

10307g

Wielebnemu Duchowieństwu, Kolegom z Bractwa Rzeźnicko-Wedlmiarskiego Cechu Rzemiosł Różnych w Poznaniu, Krewnym, Przyjacielom, Znajomym oraz wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia i życzliwości w ciężkich chwilach, licznie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych nieodżałowanej pamięci mego najdroższego męża, kochanego tatusia i dziadziusia, sp.

HENRYKA WOJCIECHOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z dziećmi

10481g

Ul. Tatrzańska 10.

SPÓŁDZIELNIA PRACY

USŁUG PRALNICZO - FARBIARSKICH

„Świt” w Poznaniu

INFORMUJE

O ZMIANIE NUMERU

TELEFONICZNEGO

naszych biur oraz punktu przyjęć zleceń z odbiorem i dostawą do domu przy ul. Starołęckiej 34/36 z dot. numeru 749-51

NA NUMER 791-812

od dnia 15. 10. 1979 r.

3492-K1

Praca

Dozorca potrzebny zaraz. Zgłoszenia: administracja Głogowska 78 po niedzialki, środy, płatki godz. 16-18.

10219g

Zatrudnię Ślusarza (może być do przyuczenia w ślusarstwie). Warsztat ul. Janickiego 22.

10221g

Przyjmę do pracowni kaletniczej panią umiejącą szyć, pracą stałą, tel. 20-68-67 po godz. 19.

10245g

Rencista na dozór pieca szklarni od godz. 20 do 8 rano (dojazd miejskim autobusem 15 km), potrzebny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10254g.

Kobiety niepalące do warsztatu tworzyw sztucznych najchętniej z Puszczykowo i okolicy przyjmę. Puszczykowo, Dworcowa 11 zgłoszenia 5 listopada 1979 rok.

10131g

Palacza na sezon zatrudnie. Ożopnictwo Komorniki, Zabikowska 12.

9887g

Panią do pomocy w domu na parę godzin w tygodniu przyjmę. Poznań ul. Norwida 19 m. 90.

Praca

Przyjmę elektryka, tel. 660-997. 10645g

Tokarzy po szkole zawodowej zatrudnię. Warsztat Mechaniczny Poznań, Czubalskiego 11a. 10563g

Do małżeństwa z 17-letnią córką potrzebna pomoc domowa na stałe z dobrą znajomością kuchni, wskażane referencje. Samodzielny pokój w Warszawie. Warunki korzystne. Wiadomość: Warszawa, tel. 44-57-46, po 20.00 lub Grażyna Sowa, Maklakska wicza 15/48 Warszawa. 2842-K2

Przyjmę panią do pomocy w domu, w razie potrzeby samodzielny pokój. Oferty, tel. 591-55. 10464g

Zapiekuję się dzieckiem w własnym domu (Ronda Rataje). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10551g.

Restauracja „Swarzędz” zatrudni szefa kuchni i kucharza. Swarzędz, Cieszkowskiego 28, tel. 137-638. 10532g

Gospodyni na wiejską plebanie do 1 osoby (bez opłat) potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10528g.

Kupno

Kupię nowy duży kołuch damski. Tatrzańska 6a, o godz. 18. 10436g

Sprzedaz

Sprzedam stal kątową. Poznań, Garbary 73 m. 8. 10574g

Sprzedam stare atlasy geograficzne. Poznań, Makowa 18 m. 4, po godz. 18. 10575g

Charty rosyjskie import Czechosłowacji, Związek Radziecki. RFN. Holandia. NRD sprzedam. Poznań - Zegrze, Doleńska 10. 10508g

Velorex 350 sprzedam. Wiadomość: tel. 455-62 godz. 15-18. 10474g

Samochody

Warszawę 223 sprzedam. Os. Kraju Rad 16 m. 75. 10472g

Stara 25 sprzedam lub za mienie na osobowy. Dąbrowa, ul. Wiejska 8 koło Poznania. 10543g

Lada wrzesień 1977 rok sprzedam. Przeźmierowo, ul. Dolina 25, tel. 21. 10268g

Stara 28 6-tonowego w bardzo dobrym stanie sprzedam. Suchy Las, ul. Szkółkarska 11, tel. 120-633 wewn. 59. 10583g

Forda Capri, rocznik 1970 sprzedam. Poznań. „1. Kółkaję 3 m. 1 od godz. 18. 10299g

Sprzedam tanią Nysę 521 furgon, rocznik 1975, Volvo combi. Buk, tel. 372 Fizyk. 10949g

Taunusa 17 M okazynie sprzedam. Os. Jagiellońskie 70 m. 4. 9754g

Mercedesa 250 S automatycznie, rocznik 1971, stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 13 dla 9655g.

VW furgon, stan idealny sprzedam. Ogładać: Baranowo, ul. Wiosenna 21. 10232g

Okazja! Fiata 125p, rocznik 1977, stan idealny - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10550g.

Fiata 1500, rok produkcji 1974 sprzedam. Jagiellońska 5, tel. 674-957. 10332g

Fiata 125p 1300, rocznik 1975 sprzedam, tel. 67-11-47 10359g

Zuka skrzyniowy, górnozaworowy sprzedam. Os. Przyjaźni 22 m. 123. 10448g

Fiata 125p 1300, rocznik 1976 sprzedam. Poznań, tel. 465-16. 10360g

Fiata 127 sprzedam, tel. 32-11-66 godz. 18-20. 10361g

Zuka sprzedam. Poznań Głęboka 15. 10373g

BMW 2000 w dobrym stanie sprzedam. Ul. Goplańska 13, tel. 731-32. 10401g

Fiata 126p, rocznik 1976 sprzedam. Tel. 79-07-79. 10406g

Zastawę 750 sprzedam. Czaporowski. Przeźmierowo, Folwarczna 26. 9824g

Fiata 125p 1500, odbiór Pol mozyt sprzedam. Tel. 679-337. 10539g

Wolę Gaz 21 sprzedam. Kizewski, Boguszyn 7, 63-241 Chocicza. 10503g

Zuka typ A-03 stan bardzo dobry sprzedam. Chwałkowskiego 18 m. 1. 10476g

„Poloneza” groszek po 11000 km sprzedam, tel. 207-415. 10454g

Zguby

29 października w rejonie Strzeszyńska zaginął pies rasy baset. Uczciwie go znalazł proszę o informację, tel. 528-70 lub 33-12-38. 10555g

LISTOPAD

3 Sobota

4 Niedziela

Huberta Sylwii

Karola Olgierda

Słońce: 6.50-16.21

TEATR

OPERA — sob., niedz. g. 19 „Balet Poznański”; GMACH MUZEUM NARODOWEGO — g. 19 „Orfeusz i Eurydyka”. MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Muzyka” — sob., niedz. g. 19 „Polska krew”. POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Czarny roman”. NOWY — g. 19 „Ojczyzna chłochów”. LALKI I AKTORA (Scena Marcin) — sob. g. 10 przedstawienie zamknięte, niedz. g. 11, 17 „Tymoteusz”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA
KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rozmowa” (amer. 13 l.). APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Aria dla alety” (pol. 13 l.). BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Niebieskie koinierzyki” (amer. 15 l.). GWIAZDA — sob. g. 15, niedz. g. 15.30 „Lalka” (pol. 15 l.), sob., niedz. g. 18, 19.30 „Ostatni dzień lata” (pol. 15 l.), niedz. g. 12.30, 14 „Colargol zdobywcą Kosmosu” (pol. b.o.). JAGIELLONKA — niedz. g. 15 „Przygodzie robotki chrobotki” (pol. b.o.), g. 16 „Cudowny kwiat” (radz. b.o.), g. 18 „Miłość w godzinach nadliczbowych” (ang. 15 l.). KOSMOS — sob. g. 17.30, niedz. g. 11, 17.30 „King Kong” (amer. b.o.), sob., niedz. g. 20 „Umarli rzucają cień” (pol. 15 l.). MALTA — g. 16 „Gesiarek Maccik” (weg. b.o.), g. 18, 20.15 „Gwiezdne wojny” (amer. 12 l.). MINIATURA — g. 15, 16.30 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.), g. 18, 20 „Zmory” (pol. 18 l.). OSIEDLE — g. 15 Bajki, g. 19 „Wielki sen” (ang. 15 l.). PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17 „Historia żółtej ciemki” (pol. b.o.), g. 19.30 „Szpital Przemienienia” (pol. 18 l.), niedz. g. 11.30 „O królowie, która wszystko widzi” (weg. b.o.). RIALTO — sob. g. 16, 18, 20, niedz. g. 10, 14, 16, 18, 20 „Kłosek” (pol. 15 l.), niedz. g. 12 „Skrab” (radz. b.o.). RUSALKI (Swarzędz) — niedz. g. 15 „Kowboj i Indianie” (pol. b.o.), g. 17, 19 „Aktorzy prowincjonalni” (pol. 18 l.). SŁONCE — g. 15.30, 17.30 „Jak się budzi królowa” (czech. b.o.), g. 19.30 „Noc i dzień” (pol. 12 l.). TECZA — g. 15.30 „Na tropie skola” (NRD b.o.), g. 17.30, 19.30 „Smiertelny posąg” (fr. 15 l.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 14.30, 16.30, 18.30 „Dubler” (fr. 12 l.), niedz. g. 13.30 „Takoma pszczołka” (weg. b.o.). WILDA — sob. g. 15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Lot nad kuleczką gniazdem” (amer. 18 l.). WRZOS (Mosina) — niedz. g. 16 „Latawiec” (pol. b.o.), g. 17, 19 „Wielka żona” (fr. 18 l.). Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa — od g. 9 do zmroku.

KONCERTY

AULA UAM — niedz. g. 19 Orkiestra Symfoniczna oraz Chór Chłopięcy i Męski PFP. Stefan Stulgrosz — dyrygent, Bożena Kinasz-Mikolajczak — sopran, Kazimierz Przyłubski — baryton, Piotr Liszkowski — bas, Stefan Sibiski — organy.

DYZURY

SZPITAL: SOBOTA — internia, chirurgia, neurologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka; NIEDZIELA — internia, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryświec 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu tel. 66-00-66. Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugory 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiłkowska, tel. 544-44 i 137-365; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-309. Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje. Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Stowiańska, Słaroleka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

spokan piłkarskich o mistrzostwo I ligi: 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Koncert z muzyką instrumentalną; 15.15 Studio Młodych; 15.30 Inf. dla kierowców; 15.47 Przebieg wczoraj i dziś; 15.57 Przy muzyce o sporcie; 16.00 Kier. zyczeń; 21.05 „Mini-mega-złoty”; 22.05 Telegramy muzyczne ze świata; 22.30 Moja audycja muzyczna; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Orkiestra Joneca. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny ork.; 8 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muzyczny; 12.05 Poranek muzyki symf.; 13 „Lubawimowie” — słuch.: 14.35 Turniej kapel; 15 „Z takim moim na konie kracz” — słuch.: 15.45 Rozrywkowa aud. reklamowa; 16 Koncert chopinowski z nagraniem J. Olejnicka; 16.30 „Wizyty i podróże”; 18 Panorama wokalistyki polskiej; 18.35 Felieton public. międzynarodowej; 18.45 Moda i piosenka; 19 Recital L. Ronstadt; 19.20 SM — Rozgłoszenia Harcerska; 20 Wiele artystów estrady i kabaletu; 21 Wojsko — strategia — obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozmaitości muzyczne; 22 Koncert wieczorny — R. Wagner; 22.30 Wspomniamy debiuty — W. Natanson; 23 Maza na święto narodzin Jana Chrzczela Heinricha Isaaca; 23.35 Pu blicystyka międzynarodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 18.30, 23.30. PROGRAM III: 8 Komu piosenka; 8.35 Co kto lubi; 9 „Człowiek o dwóch twarzach” — odc. pow.; 9.10 „Jak za dawnych lat” — grają Old Timers; 9.30 Niedzie la godzina 9.30; 9.50 „Jak za daw nych lat” — gra Zespół Ceme Back; 10.00 minut na godzinę; 11 „Jak za dawnych lat” — grają Sami Swol; 11.15 Niedzielnia szkolna muzyczna; 12 Sprzymierze nia z nocą — „Lut szczęścia” — 5 odc. słuch. dokum.; 12.35 Muzyka z sal koncertowych; 13.30 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Pe ryskop — przegląd wydarzeń ty godnia; 14.30 Muzyczne premiery Pr. III; 15 Rep. pt. „Niedzielo Warszawa”; 15.20 „Euforia” — nowa płyta Gato Barbieriego; 16 „Zwierciadło Doroty” — słuch.; 16.30 Muzyczny portret M. Le granda; 17 Zapraszamy do T-61; 18 19 Muzyczny portret Burta Bacharacha; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Człowiek o dwóch twa rzach” — odc. pow.; 20 Jazz pra no forte; 20.40 Aud. o Włodzimie rzu Majakowskim; 21 Z tysiąca i jednej pieśni; 22.05 z nagraniem Hathaway’a; 22.15 Muzyczny portret Stevie Wondera; 23.45 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55. PROGRAM IV: 8 Chwila muzy ki; 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.35 Poranek muzyczny; 9 Wielkopols ka Niedziela; 10 „Diabelski Pa ganini” — konc. dla młodzieży; 11 Jez. iachński; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgodnij, sprawdź, odpowiedz; 12.05 „Ivanhoe” — cz. II słuch.; 13.10 Klub Olimpijczy ków — aud. dla uczestników Olim piady Polonistycznej; 13.30 Kon cert z gwiazdą — „Manhattan Transfer”; 14.10 „Halucynacje” — dźwiękowe wtajemniczenia; 14.30 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15 „Letnicy” — cz. I słuch. (stereo ogólnop.); 16.05 Stereo: Nie tylko przebieg; 17 Aud. dla dzieci pt. „Bo ja jestem szczęśliwy”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radio latarnia — program o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki na świecie; 18.30 „Zamach” — słuchowisko; 19 G. Verdi; „Nabucco” (stereo ogólnop.); 21.25 Kon certy klasyczne Bacha; 22 Wiel kopolski kalendarz sportowy; 22.10 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 79. Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

muzea WYSTAWY

W poniedziałki i dni poświęcane we wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZE MIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne. ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16. FORT VII — do 20. II 1980 r. — zamknięty. HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-18, sob. dni przedśw. — zamknięte. HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-18; wystawa: „Współdziałanie polskiego i nie mieckiego ruchu rewolucyjnego”; 4 XI g. 12.15 filmy dokum. „Ofen sywa wolności”; 1 „Operacja Trój miasto”. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, śr. i piąt. g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, 4 XI — zamknięte. NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — Galeria: Malarstwa Ob cego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego, Polskiej Szu ki Współczesnej — Jan Młodocień — Plakaty, grafika użytkowa — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15. MUZEUM ŁOWIECTWA WIEL KOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 9-17. MUZEUM W KORNIKU — g. 9-14. MUZEUM b. obozu karno-śled czego 1943-45 w Żabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-18, niedz. g. 10-16. PTF (Paderewskiego g. 10) — „Salon jesienny” — g. 10-19, niedz. g. 10-15 (do 12 XI). BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „VI Międzynarodowy Salon Foto grafii Artystycznej „Fotoexpo 79” (do 4 XI); „Wystawa malarstwa Anny Cyronek” (do 11 XI) — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15. TMMP (St. Rynek) — „Wielko polski pejzaż” (do 13 XI) — g. 10-13 i 16-18, niedz. i św. — nieczynna.

W dniu 30 października 1979 roku zmarł nagle **prof. dr TADEUSZ PUCHALSKI** wieloletni członek Towarzystwa Naukowego „Instytut Zachodni”, członek Komisji Rewizyjnej Instytutu Zachodniego, wybitny znawca problematyki ekonomiczno-statystycznej stosunków polsko-niemieckich. Swą pracą wzbogacił dorobek Instytutu Zachodniego, inspirował podejmowane zadania badawcze. W Zmarłym Instytut Zachodni traci zaśluzonego i oddanego współpracownika naukowego. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 listopada 1979 r. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim. 2622-K3

Dnia 29. 10. 79 r. zmarł były długoletni pracownik naszego Zakładu

JÓZEF KLIMECKI

Pogrzeb odbył się w dniu 2. 11. 79 r. o godz. 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego wyraził głębokiego współczucia składając:

Rada Zakładowa — Dyrekcja — współpracownicy oraz Kolo Emerytów Zakładu Energetycznego Poznań 2617-K3

† Dnia 31 października 1979 roku po ciężkich cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza, najtroskliwsza, pełna dobroci żona, mamusia, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

WŁADYSŁAWA STUDNIAŃSKA

z domu Jankowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążony mąż z rodziną

Autobus podstawiony ul. Smolna 8 godz. 9.30. Ul. Bałtycka 70. 2604-U3

Dnia 2 listopada 1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. odeszła od nas na zawsze, nasza ukochana mama, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76

ROZALIA WIŚNIEWSKA

z domu Braciszewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni córki, syn i rodzina

Ul. Pusta 18. 10595g

KAZIMIERA KAŻMIERZAK

z domu Pruchniewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina 10567g

Dnia 31 października 1979 r. przestało biec serce połączone z Bogiem i naszym ukochanym mamusi, teściowej, babuni, w 82 roku życia

MARTY STATKIEWICZ

z domu Resler

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona córka z rodziną 10632g

Duchowieństwu i Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia i życzliwości oraz wzięli liczny udział w ostatnim pożegnaniu, śp.

JANINY PRZYWECIEJ

z domu Kunze

SERDECZNIE DZIĘKUJE mąż z rodziną

Dnia 29. 10. 1979 r. zmarł **JAN AUGUSIAK** były ceniony pracownik Poznańskich Zakładów Zielańskich „Herbapol”.

Pogrzeb odbędzie się 3 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinnie Zmarłego wyraził współczucia składając:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy PZZ „Herbapol” w Poznaniu 2618-K3

W dniu 30 października 1979 r. zakończył swoje pracowite życie, mój najukochańszy mąż i tatulek, brat i szwagier, śp.

IGNACY JANOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 3 bm. o godz. 14.30, po czym pogrzeb na cmentarzu w Splawiu.

Nieutulone w żalu żona z córką i rodziną

Proszę o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Przemyska 27. 10538g

† Dnia 1 listopada 1979 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 53, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia, śp.

JOANNA URBAŃCZYK

z domu Makowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 bm. o godzinie 14.00 na cmentarzu parafialnym w Pniewach.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Pniewy, ul. Poznańska. 10563g

† Dnia 30 października 1979 roku zmarł nagle najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 64 lata, śp.

LUDWIK KUŚNIEREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 listopada o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

Uroczystości pożegnania Zmarłego w sali pożegnań Domu Przedpożebowego rozpoczyna się o godz. 12.15.

W głębokim żalu pogrążona żona z dziećmi i rodziną

Ul. Gwardii Ludowej 54 m. 6. 2603-U3

† Dnia 1 listopada 1979 roku odeszła od nas na zawsze nasza kochana ciocia, śp.

KAZIMIERA LEWANDOWSKA

z domu Golembowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku i żalu pogrążona Krystyna z Marzenką

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2605-U3

† Dnia 29 października 1979 roku zmarł niespodziewanie przeżywszy lat 60, nasz kochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

LEON BORDA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 listopada o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

Os. Kraju Rad 36 m. 80. 2607-U3

† Dnia 1 listopada 1979 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, śp.



Sobota 3 XI

PROGRAM 1

- 14.20 — Radzimy rolnikom (kol.);
14.30 — Obiektowy;
14.50 — Dziennik (kol.);
15.00 — „Rewia i kobiety” — amer. film fab. (kol.);

Niedziela 4 XI

PROGRAM 1

- 7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
8.10 — Emerytura dla rolników — Poradnia (kol.);
8.20 — Studio Sport — Telewizja (kol.);
9.00 — Teleranek TDC oraz film TV angielskiej „Niezwykła pętla”, odc. pt. „Tajemnica tunelu” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Samoloty i ludzie” — „Od jednej wojny do drugiej” — film dok. TV francuskiej (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
11.55 — Rolnictwo rozmowy (kol.);
12.25 — „Z kamerą wśród zwierząt” — „Goście i przechodnie” (kol.);
12.50 — Telewizyjny koncert życzeń (kol.);
13.30 — Dla dzieci: Spotkanie do brych znajomych, część 3, „Goście Koziołka Matołka”, program rozrywkowy dla dzieci (kol.);

Poniedziałek 5 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Nauki polityczne: „Gospodarcze miejsce Polski w Europie i świecie”. Wykł.: prof. dr Paweł Bożyk;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
16.55 — Dzień dobry, w kregu rodziny (kol.);
17.25 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
17.35 — „Anna siostra Jany” — czechosł. film fab. (kol.);
17.50 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka (kol.);

Wtorek 6 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — Telewizyjny Klub Seniorów;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.50 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.00 — Mazurska operacja „Zagiel” — rep. (kol.);
17.25 — Dzień dobry, w kregu rodziny (kol.);
17.55 — Sonda: „Baczność — wysokie napięcie” (kol.);

Środa 7 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Matematyka, kl. V: „Pole wielokąta”. Wykł.: prof. dr hab. Adam Bielecki;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Pan Półka i spółka” (kol.);
16.55 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.);
17.05 — „Dom i my” (kol.);
17.25 — „Klinika Zdrowego Czołowika” (kol.);

Czwartek 8 XI

PROGRAM 1

- 15.30 — „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci: „Ciepłota i Chłopcy” oraz „Pipi Langstrumpf” — film TV szwedzkiej (kol.);
17.30 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
17.55 — Dzień dobry, w kregu rodziny (kol.);

Piątek 9 XI

PROGRAM 1

- 15.10 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Psychologia — Atmosfera panująca w grupie jako wskaźnik procesów wewnętrznych. Wykł.: dr Hanna Rylik;
16.00 — Obiektowy;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pankracym” (kol.);

- 17.20 — Studio Sport I liga piłki nożnej (kol.);
18.10 — „Szczupły wspomnienia” — „Teresa i inne” — prezentacja twórczości Freda Buscaglione;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Cincinnati Kid” — amer. film fab. (kol.);
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — Zapraszamy do Teatru Muzycznego w Gdyni: „Rosijski souvenir” — program rozrywkowy.

PROGRAM 2

- 12.10 — W Starym Kinie — „Kra-katit” — czechosł. film fab. (powt.);
13.50 — Studio Sport poradnik turysty (powt.);
14.20 — Magazyn motoryzacyjny (powt.);

PROGRAM 2

- gram rozrywkowy dla dzieci (kol.);
14.00 — „Na bezdrożach Amazonii” — film dok. (kol.);
14.20 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
14.45 — „Zgadnij kim jestem” — teleturniej (kol.);
15.30 — „Tajemniczy obiekt” — amer. film fab. (kol.);
16.55 — „Tele-echo” (kol.);
17.55 — „Piórkami i węglem” — „Pryncypia odnowy” — Hrubieszów, cz. 2;
18.20 — Studio Sport I liga piłki nożnej i reportaż z wyścigów konnych;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Korzenie” — odc. 9 — film fab. TV USA (kol.);
21.10 — Studio Sport;
21.30 — „Przeboje mistrzów”. W programie utwory Aleksandra Tansmana, Stanisława Moniuszki, Ludomira Różyckiego, Antonia Vivaldiego. Wykonawcy:

PROGRAM 2

- 15.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Telewizji — Rustam Imrahimbekow: „Własną drogą”;
21.35 — Album z piosenkami — Spotkanie 1: „W jesiennym pejzażu”;
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — W minutę po premierze — „Na skróty”;

PROGRAM 2

- 12.30 — Estrada folkloru (powt.);
13.00 — Studio Sport — Moskwa 80 (powt.);
13.30 — Na frontach rewolucji — program wojakowy (powt.);
14.00 — Z kamerą wśród zwierząt (powt.);

- 16.25 — Między nami jaskiniowcami: „Szansa dla mamy” — film animowany (kol.);
16.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);

PROGRAM 2

- 19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Sam i Sally”, odc. pt. „Kolia” — franc. film fab. (kol.);
21.15 — Teatr Telewizji — Tadeusz Malak: „Sonderaktion Krakau”, reż. Tadeusz Malak i Stanisław Zajackowski;

PROGRAM 2

- 18.00 — Dzień dobry, w kregu rodziny (kol.);
18.30 — „Świat, który nie może zginąć” — „Koralowa kolumna zwana Big bonnie” — film dok. TV angielskiej (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Filmoteka arcydzieł: „Delegat floty” — radz. film fab.;
21.55 — „Za wolność naszą i waszą” (I) — „Bój to jest nasz ostatni” — inscenizowane widowisko muzyczne (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — „Kształt słowa” — program o socjologii literatury (kol.);

PROGRAM 2

- 18.25 — „Polygon” (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Aniołki Charliego” — film fab. TV USA (kol.);
21.10 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
21.55 — Dziennik (kol.);
22.10 — Studio Sport — „Konie po sezonie” (kol.);

PROGRAM 2

- 12.50 — „Kształt słowa” (powt.);
16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.25 — Dzień dobry, w kregu rodziny (kol.);
17.55 — „Najmłodszy z rodu Ham-rów”, odc. 9 pt. „Rozstanie” — film fab. TV czechosł.;
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Między wrześniem a majem” — „Dunklerka” — ang. film fab.;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyki międzynarodowej (kol.);

- 14.50 — Koncert WOSPRIT: w programie Sergiusz Rachmaninow — 3 Symfonia a-moll. Wyst.: Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyr. Jacka Kasprzyka (powt.);
15.35 — Studio Sport — na stadionach świata (powt.);
16.15 — Dla młodych widzów: „Sekrety kina” (kol.);
16.45 — „Estrada folkloru”. W programie fragmenty z XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Folkloru i Sztuki Ludowej w Płocku (kol.);
17.15 — POPOŁUDNIE WIEDZY I FANTAZJI w tym:
17.15 — O laureatach nagrody Nobla w fizyce — mówi prof. Andrzej Wróblewski;
17.25 — „Tajemnice oceanu światłowego” — film pop.-naukowy — cz. 3;
17.35 — „Mikroskopia przyszłości”;
17.50 — „Kuchnie w mieszkaniu” — reportaż z Instytutu Wzornictwa Przemysłowego;

- Capella Cracoviensis pod dyr. St. Galonkiego, Bernard Ładysz, Janusz Dolny, Bożena Bielecka-Sieradzka i inni (kol.);
22.10 — „Moje serce zostało w Warszawie” — prezentacja gwiazdy radzieckiej piosenki Iriny Ponorowskiej (kol.);

PROGRAM 2

- 9.10 — Teatr Telewizji — Antoni Czechow: „Iwanow” (powt. kol.);
10.50 — „Na frontach rewolucji” — program wojakowy;
11.20 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);
11.50 — „Wielcy dyrygenci” — Rafael Kubelik. Orkiestra Filharmonii Berlińskiej. Orkiestra Filharmonii Wiedeńskiej. Orkiestra Concertgebouw z Amsterdamu, Bostońska Orkiestra Symfoniczna, Angielska Orkiestra Kameralna, Orkiestra Symfoniczna Radia Bawarskiego dyryguje Rafael Kubelik (kol.);

PROGRAM 2

- 14.25 — „Piórkami i węglem” (powt.);
14.55 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
15.25 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 6;
15.50 — Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu (kol.);

DZIEŃ RADZIECKI W TP, w tym:

- 16.25 — „Tradycje” — Polacy w Rewolucji Październikowej;
16.45 — „Białoruskie spotkanie” — film dokum. TV ZSRR;
17.15 — „Główna ulica Rosji” — film dokum. TV radzieckiej o produkcji samochodu „Łada”;
17.35 — „Skrzydła nad Wołgą” — film dokum. o Ułjanowsku i centrum szkolenia pilotów;

- 21.55 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Studio Sport.

PROGRAM 2

- 13.30 — „Na bezdrożach Amazonii” (powt.);
14.10 — „Zwierzyniec” (powt.);
14.35 — „Anna, siostra Jany” — czechosł. film fab. (powt., kol.);
16.05 — Język angielski — Kurs podstawowy, 1. 6;
16.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, 1. 6;

PROGRAM 2

- 12.35 — „Camerata” (powt.);
13.00 — Sonda (powt.);
13.30 — Studio Sport (powt.);
14.00 — Wtorek melomana (powt.);
15.05 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszecznej: „Co to znaczy być moralnym?”;
15.35 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 5 (kol.);
16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 6;
16.35 — „Czas i ludzie” — „Listy do matki” — radz. film dok. (kol.);
17.40 — Kino „Obieżyświat” oraz film z serii „Tuktu”, odc. 1;
17.40 — Sprawy młodych: „Trochę

PROGRAM 2

- 13.30 — „Sensacje z przeszłości” (powt.);
14.00 — Twarze teatru (powt.);
14.35 — Klinika Zdrowego Czołowika (powt.);
15.05 — Wieczór przygody i podróży (powt.);
16.40 — „Dom i my” (kol.);
16.55 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 5 (kol.);
17.25 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 5 (kol.);
17.55 — Postawy: „Racjonalność” — program publicystyczny (kol.);
18.25 — Studio Sport;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

PROGRAM 2

- 22.55 — „Jak?” — program publicystyki kulturalnej;
13.35 — Studio Sport (powt.);
14.15 — Polygon (powt.);
14.40 — „Skarbiec” (powt.);
15.05 — Pegaz (powt.);
15.35 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 5 (kol.);
16.25 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.);
16.55 — Młodzieżowy magazyn techniki — „Lidar”;
17.25 — Studio Sport (kol.);
17.55 — Poradnik działkowca;

- 18.15 — „Czarne chmury”, odc. pt. „Krwawe swaty” — film fabularny TP (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Igor Ojstrach i orkiestra Gewandhausu — retransmisja 1-ej części koncertu inauguracyjnego festiwalu „Berliner Festtage” 1979 r. W programie utwory Feliksa Mendelssohna i Siegfrieda Matthusa. Wyst. Igor Ojstrach — skrzypce, orkiestra Gewandhausu (Gewandhausorchester) w Lipsku pod dyr. Kurta Masura (kol.);
21.15 — „Neptun, Nawa i my” — program ukazujący związki łączące dwa miasta: Gdańsk i Leningrad. Wyst.: Borys Smolkin, Liliana Urbańska, Anna Pietrzak, Alicja Majewska, Irena Jarocka, zespół baletowy z Leningradu (kol.);
22.00 — „Raskenowie” — odc. 1 szwedzki film fab. (kol.);

BLOK FILMOWY — „W ROCZNI CE REWOLUCJI”, w tym:

- 12.40 — „Lenin” — radziecki film dok.;
13.15 — „Sweaborg” — cz. 1 i 2 — radz. film fab. (kol.);
15.35 — Wywiad z Siegiem Kolesowem i Ludmiłą Kasatkina;
15.50 — „Samotny biały żagiel” — radziecki film fab.;
17.10 — Ryszarda Hanin odczyta fragment powieści Marceja Fornalskiej „Pamiętnik matki” — „Rewolucja w Caryncie”;
17.20 — „Powrót Maksyma” — film;
19.10 — „Dwie podróże Huberta Georga Wellsa” — film dok. (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Rozmowa z S. Kolesowem o filmie „Romans Manki Grieszynej”;
20.30 — „Romans Manki Grieszynej” — film zrealizowany w 1933 r., oparty na powieści Konstantina Finna;
22.05 — „Rodzina Lubawinów” — ekranizacja powieści W. Szukszyna (kol.);

- 17.55 — „Koledzy po piórze”;
18.10 — „Gdzie dziś — spotyka się z dniem wczorajszym” — film dokum. TV ZSRR;
18.25 — „Tam gdzie żyją amurskie tygrysy” — film dokum.;
18.40 — „Śladami Dersu-Uzala”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

DZIEŃ RADZIECKI W TP, w tym:

- 20.20 — „Rytmy i melodie” — program rozrywkowy;
20.30 — „Artyści wielkiego ekranu” — Irena Skobcowa i Sergiusz Bondarczuk;
21.30 — „Temat najbardziej osobisty” — goście programu z ZSRR;
21.45 — „Czerwony dyplomata” — radz. film fab.

- 17.00 — Dla dzieci: „Karolina po drugiej stronie lustra” — baśń (kol.);
17.30 — Poradnia „Zaufanie”;
18.00 — Film dokumentalny — „Upamiętnienie”;
18.30 — Program morski;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

PROGRAM 2

- 20.15 — Wtorek melomana (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Premiera w Dwójce: „Kurs” — rumuński film fab. (kol.);

PROGRAM 2

- wielkiej miłości” — film fab. TP (kol.);
18.30 — Dla zainteresowanych historią: „Sensacje z przeszłości” — „Gdzie naprawdę spoczywa Jan Kochanowski” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Wieczór przygody i podróży” (kol.);
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — Twarze teatru — Zofia Walkiewicz;
22.30 — „Wszystko już było” — wspomnienia — Jazz Jamboree (kol.);
23.05 — „Bez recepty” — program dla rodziców.

PROGRAM 2

- 20.15 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. 3 — „Kultura fizyczna. Kształtowanie cech motorycznych i psychomotorycznych”;
20.45 — NURT — Matematyka, kl. 5 — „Wielokąt”; Wykł.: dr Jerzy Lisiewicz;
21.15 — NURT — Nauki polityczne — „Partie polityczne i systemy partyjne” — Wykł.: prof. Edmund Erazmus;
21.45 — XV Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej w Ładku Zdroju (kol.);
22.30 — 24 godziny (kol.);
22.40 — Świat na małym ekranie.

PROGRAM 2

- 18.25 — Klub Jazzowy Studia Gamma — Jazz Jantar 79 (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Wspomnień — 1968: „Telepatrzył pana Prusa”;
21.25 — 24 godziny;
21.35 — Program muzyczny;
22.05 — Wieczór filmowy: 80 lat kinu radzieckiego „Październik” — film zrealizowany w formie poematu rewolucyjnego w oparciu o książkę Johna Reeda „10 dni, które wstrząsnęły światem”;

sport-sport

Mało imprez w Poznaniu

Sobota i niedziela w Poznaniu będą bardzo ubogie w wydarzenia sportowe. Piłkarze Lecha będą na wyjeździe z Wisłą, koszykarze Lecha i Olimpii występować będą w Łodzi i Pabianicach przeciwko LKS i Włókniarzowi, koszykarze AZS zmierzają się również w meczach wyjazdowych z Hutnikiem i Wisłą, a koszykarze I ligi ze względu na wyjazd kadry narodowej na tournée po USA mają przerwę w rozgrywkach.

W tej sytuacji wydarzeniem sportowym w Poznaniu, które dostarczy najwięcej emocji, będzie drugoligowy mecz piłkarzy Olimpii z Lechią Gdańsk. Zespół gości od lat za liczany do najlepszych w II lidze, w tym sezonie odmłodził swój skład i spisuje się nieco gorzej niż w poprzednich latach. Nie znaczy to jednak wca

le, że w dzisiejszym spotkaniu gwardziści staną przed łatwym zadaniem. Lechia ma obecnie 1 punkt więcej od poznaniaków i bardzo korzystnie zaprezentowała się w ostatnim meczu ligowym gromiąc w własnym boisku podopiecznych trenera Jerzego Kopy — Pogoń Szczecin 5:0.

Wobec braku innych wydarzeń, kibiców zainteresuje za pewne też niedzielny pojedynek piłkarski w klasie między wojewódzkiej. Zmierzą się bowiem dwa zespoły, którym przed rozgrywkami dawano najwięcej szans na awans do II ligi — Warta i Arkonia Szczecin. Niestety, poznaniacy spisują się poniżej oczekiwań i tylko zwycięstwo pozwoli im zachować jakieś szanse na wzięcie się do rywalizacji o pierwsze miejsce w grupie. (wił)

MŚ młodych szczypiornistów

10 miejsce Polaków

Drużyna polskich piłkarzy ręcznych zajęła w rozgrywkach w Szwecji i Danii młodzieżowych mistrzostwach świata dziesiąte miejsce. W ostatnim meczu Polacy przegrali z Francją 23:27 (11:10). Bramki dla Polski zdobyli: Paweł Cieślak — 6, Jerzy Górski — 4, Gerard Piechota; Maciej Fiedorow i Ryszard Antczak — po 3, Henryk Mrowiec — 2 oraz Adam Sapiński i Mariusz Fiszer — po 1.

Do przerwy mecz był wyrównany. Po zmianie stron jednak, nie po raz pierwszy w tej imprezie, w drużynie polskiej zapanowały jednak

chaos i nerwowość. Francuzi grali zaledwie poprawnie lecz to wystarczyło by pokonać Polaków.

★
Złoty medal wywalczyli młodzi piłkarze ręczni ZSRR, pokonując w finale Jugosławię 30:25 (14:13). W meczu o trzecie miejsce Szwedzi wygrali z Duńczykami 25:20 (12:7).
Koncowa kolejność młodzieżowych mistrzostw świata: 1. ZSRR, 2. Jugosławia, 3. Szwecja, 4. Dania, 5. CSRS, 6. Węgry, 7. Islandia, 8. NRD, 9. Francja, 10. Polska, 11. RFN, 12. Szwajcaria, 13. Norwegia, 14. Holandia, 15. Izrael, 16. Finlandia, 17. Włochy, 18. Portugalia, 19. Japonia, 20. Belgia, 21. Tajwan, 22. Arabia Saudyjska, 23. Luksemburg. PAP

Za kilka dni turniej bokserski im. Feliksa Stamma

Za kilka dni rozpoczyna się III międzynarodowy turniej bokserski im. Feliksa Stamma. W minionych dwóch latach ta bardzo udana impreza dostarczyła sporo emocji widzom hali Torwaru. W tym roku walki odbędą się w hali Gwardii. Turniej rozpocznie się w czwartek 8 bm., a finały odbędą się w niedzielę, 11 bm. Obok Polaków wystąpi wielu bardzo dobrych zagranicznych zawodników. Dla wielu pięściarzy oraz szkoleniowców impreza ta poświęcona pamięci jednego z najlepszych trenerów boks na świecie, będzie generalnym sprawdzianem formy w przygotowaniach olimpijskich.

Od kilku dni w ośrodku przygotowań olimpijskich w Warszawie trenuje grupa po-

nad 30 pięściarzy, z których wyłoniona zostanie polska drużyna. Pozostali nasi zawodnicy wyznaczeni na ten turniej przygotowują się w macie różnych klubach. W warszawskim zgrupowaniu bierze udział na własną prośbę Leszek Kosedowski, zamierzając potwierdzić swoją przydatność do drużyny narodowej. Z czołówek naszych pięściarzy zabraknie jedynie trzech bokserów, którzy wcześniej odnieśli kontuzje — Mirosław Wawrzyniak, Zygmunt Gosiewski i Czesław Dawca.

Organizatorzy imprezy otrzymali ostatnio telegram od bokserskiego związku Ugandy. Pięściarze tego kraju przyjadą do Warszawy najwcześniej bo już 4 bm. Zgodnie z tradycją — należy spodziewać się silnej ekipy z Johnem Mundugą. PAP

Z boisk piłkarskich

W meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw Europy reprezentacji do lat 21 Portugalia przegrała z Norwegią 1:2 (0:1).

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim, rozegranym w Meksyku reprezentacja tego kraju pokonała Peru 1:0 (1:0).

W spotkaniu eliminacyjnym przed przyszłorocznym turniejem UEFA juniorów Dania przegrała z Anglią 1:3 (0:2).

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim reprezentacja CSRS zwyciężyła w Neuchatel

(Szwajcaria) reprezentację tego miasta 2:0 (2:0).

W eliminacyjnym meczu piłkarskim ME (grupa II) w Lizbonie Portugalia wygrała z Norwegią 3:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Portugalii Nene — dwie (w 59 i 71 min.) oraz Ar tur w 31 min. a dla Norwegii Albertsen w 10 min.

Mecz eliminacyjny grupy I piłkarskich ME między Bułgarią i Danią zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:0 (1:0). Bramki zdobyli Cwetkow — dwie (w 51 i 88 min.) oraz Kostadinow w 21 min. (PAP)

W. Fibak wygrał z E. Telscherem

W ćwierćfinale turnieju tenisowego w Kolonii Wojciech Fibak wygrał z Amerykaninem Eliotem Telscherem 6:1, 7:6. (PAP)

KTO Z KIM GDZIE?

PIŁKA NOŻNA. Sobota godz. 14 Olimpia — Lechia Gdańsk, mecz o mistrzostwo II ligi, boisko na Gołecinie; niedziela godz. 11 Warta — Arkonia Szczecin, mecz o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, Stadion im. 22 Lipca.
PLYWANIE. Sobota godz. 16, nie dziela godz. 15 korespondencyjne ogólnopolskie zawody dzieci, basen Posenian przy ul. Naramowiekiej.